Rok - Année XXXIX. PIĄTEK, 22. sierpnia 1947. — L E N S (Pas-de-Calais) — VENDREDI, 22 Août 1947. Nr. 197.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de Calais) r. Emile Zola, 101, - Tel: 227 | R. C.: Béthune 21231 C. C.: Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Założony w r. Fondé en 1909 Sabordé Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 4 fr.

Położenie w Polsce
w świetle mów posłów klubu P.S.L.
Polityka rolna
III.

Premier Cyrankiewicz w swoim éxposé na ostatniej sesji sejmowej, przyszłą politykę rządu w zakresie rolnictwa ujął w trzech punktach: 1) jak najszybsze zagospodarowanie Ziem Odzyskanych; 2) podniesienie produkcji rolnej do granic pokrycia zapotrzebowania wewnętrznego i 3) kontynuowanie reformy rolnej.

Stanowisko P.S.L.-u w tych sprawach przedstawił poseł T. Nowak. Stwierdza on, że zagadnienie zagospodarowania Ziem Odzyskanych jest bardzo ważne dla przyszłego rozwoju gospodarki państwowej. Dotychczasowa polityka rządu na nowych terenach nie ułatwia wcale spełnienia tego zadania. Podobnie jak na obszarze dawnej Polski tak i na Ziemiach Odzyskanych stworzono zbyt dużo gospodarstw karłowatych. A jest z czego te karłowate gospodarstwa uzupełnić, ponieważ pozostaje tam 4 miliony ha pruskich latyfundiów nietkniętych parcelacją.

Z latyfundiów tych potworzono gospodarstwa państwowe. Mówca peeselowy przypomina, że w myśl ustawy o reformie rolnej ogólny obszar gospodarstw państwowych nie może przekraczać 10 procent obszaru objętego parcelacją. Rzecz oczywista, że 4 miliony ha daleko wychodzą poza ramy nakreślone ustawą. Minister Rolnictwa p. Dąb-Kocioł latyfundiów państwowych bronił tym, że rząd ma zamiar uczynić z nich „duże fabryki chleba", z których były by zaopatrywane miasta. W tym nowym planie gospodarki rolnej drobnym gospodarstwom rząd chce wyznaczyć uprawy roślinne. Poseł Nowak zwraca uwagę, że deklaracja min. Dąb - Kocioła oznacza gwałtowną zmianę modelu gospodarki rolnej. W myśl ustawy o reformie rolnej gospodarstwa państwowe miały się stać ośrodkiem kultury rolnej i głównym dostawcą nasion dla drobnych gospodarstw. Tymczasem nowy plan gospodarczy nie pozwoli im spełnić tego zadania. Mówca zwraca też uwagę, że kierownictwo majątków państwowych nie zawsze spoczywa w rękach fachowców, bardzo często są to synekury dla zasłużonych członków PPR-u. Minister Rolnictwa ma nawet w planie wprowadzić obok zarządców także komisarzy politycznych.

By osiągnąć cel wymieniony w punkcie drugim (podniesienie produkcji rolnej) niezbędne są: a) uzupełnienie drobnych i karłowatych gospodarstw kosztem majątków państwowych, co zwiększy ogólną wydajność, b) Melioracje i zaopatrzenie rolnictwą w nawozy sztuczne, c) Zwiększenie pogłowia zwierzęcego a szczególnie ilości koni i krów.

Sprawa uzupełnienia gospodarstw jest ściśle związana z reformą rolną. W budżecie rząd potraktował ją lekceważąco przeznaczając na nią tylko 500 milionów zł. Słusznie więc zauważa poseł T. Nowak, że „wobec ogromu zadań suma przeznaczona na kontynuowanie reformy rolnej jest śmiesznie mała". Wydatki na meliorację wynoszą zaledwie 2 miln. zł. Co do nawozów sztucznych rząd ostatnio wydał zakaz ich nabywania, co jest niezrozumiałe na tle oświadczenia prem. Cyrankiewicza, że obecna produkcja przekroczyła poziom przedwojenny. Przy pomocy danych statystycznych poseł Nowak wykazał ogromny brak pogłowia zwierzęcego. Zmniejszenie w porównaniu ze stanem przedwojennym w niektórych gatunkach przekracza nawet 50 procent. Uzupełnienie pogłowia powinno być załatwiane zdaniem klubu P. S. L. przed modernizacją, a więc zakupywaniem traktorów zagranicą. W zakończeniu swej mowy pos. Nowak wyraża zdziwienie, że w budżecie na oświatę rolniczą i doświadczalnictwo przeznaczono tak małe fundusze w porównaniu z doniosłością tych celów dla rozwoju rolnictwa.

Uzupełnieniem mowy posła Nowaka było wystąpienie pos. Stachnika. Ten ostatni omówił stosunek rządu do wsi na tle wykonywania planu odbudowy kraju. „W planie trzyletnim — powiada pos. Stachnik — z ogólnej sumy 67 miliardów zł. na budownictwo wiejskie przyznano 23 miliardy zł. Z tego w pierwszym roku trzylatki (1947) przypada 5.400 milionów, w drugim (1948) 7.300 milionów, a w trzecim (1949) 10.300 milionów. Bardzo to mało ,niestety, jednak nie widać prób realizacji nawet tego, aż nazbyt skromnego, programu. Bo oto po uroczystych decyzjach przystąpiono już do redukcji tego planu i dzisiaj nie ma mowy o 5.400 milionach na pierwszy rok, tylko o 3.700 milionach". Z dalszego toku mowy pos. Stachnika dowiadujemy się o zupełnym zaniedbaniu planu rządowego z 1946, w myśl którego tereny doknięte conajmniej w 50 procent. zniszczeniami wojennymi miały korzystać z pożyczek bankowych, 15 - 20 tys. zł. na gospodarstwo. Oto przykłady, cytowane przez pos. Stachnika, ilustrujące wykonywanie tego planu: „w woj. warszawskim na 12.500 planowanych gospodarstw w 8 powiatach do końca 1946 r. miano dokończyć zaledwie 300 budynków; w woj. kieleckim na 12.500 w 7 powiatach spodziewano się 1.800; w woj. krakowskim na 300 gospodarstw przewidywało się wykończenie 60 budynków, w woj. rzeszowskim na 7.000 tylko 3.500; w lubelskim na 3.000 wybudowano około 500 budynków; w pomorskim na 2.000 pod koniec 1946 spodziewano się ukończenia 800. Ogólnie więc na 50 tys. budynków przewidywanych odbudowano około 7 tysięcy. Stanowi to około 15 procent". Wykonanie tego planu rząd powierzył Samopomocy Chłopskiej i bankom. Sam. Chł. miała dostarczyć drzewa budulcowego — plan swój wykonała zaledwie w czwartej części. Ale bardziej dziwne rzeczy dzieją się w instytucjach kredytowych. Każą one bowiem podpisywać dłużnikom skrypty in blanco. Nic więc dziwnego, że ta forma budzi u chłopów słuszne zastrzeżenia i powszechne są wypadki odmowy podpisywania. Doszło do tego, że we wsi Grabiny, pow .Dębica, starosta poleca aresztować opornych chłopów. Od podpisywania skryptów in blanco zwolnieni są członkowie P.P.R. „Nic też dziwnego — kończy pos. Stachnik — że w rezultacie chłopi jak mieszkali w oborach czy norach tak mieszkają nadal, chyba że własną zaradnością postawili sobie jakiś szałas na powierzchni ziemi". Na podstawie takich faktów nie trudno dojść do przekonania, że odbudowa kraju odbywa się pod kątem lekceważenia wsi. Poseł Stachnik mowę swą kończy takimi wnioskami:

1) „Zagadnienie odbudowy wsi rząd powinien postawić na czołowym miejscu.

2) Muszą ulec zmianie dotychczasowe formy kredytowania budownictwa wiejskiego, które są zbyt skomplikowane a powinny być proste i przejrzyste.

3) Zmienić się musi radykalnie stosunek Zw. Sam. Chł. przy decyzji kredyktowania i kwalifikowania pomocy kredytowej".

T.P.

Rada Ministrów zatwierdziła dekret o zarobkach

Podwyżka o 11 procent legalnych płac
ma objąć zarobki do 150.000 fr. rocznie

PARYŻ. — Rząd francuski obradował w ub. środę pod przewodnictwem prezydenta Auriola. Narady trwały blisko pięć godzin.

Na wstępie min. Spraw Zagr. Bidault, dał pogląd na położenie międzynarodowe, a szczególnie na sprawę podniesienia poziomu produkcji przemysłowej Niemiec.

Min. Finansów, Robert Schuman, złożył oświadczenie w sprawie budżetu na rok 1948. Podstawą jego będzie budżet roku bieżącego, przy czym zastrzeżono wprowadzenie poprawek, uwzględniających zmniejszenia lub wzrost wpływów oraz oszczędności, zrealizowane przez „komitet gilotyny".

Podwyżka zarobków

Ministrowie zatwierdzili zasadnicze linie dekretu o zarobkach, przedstawionych przez min. Pracy, Daniela Mayera. Dekret przedłożony zostanie komisji umów zbiorowych, zbierającej się w czwartek po południu. Dekret przewiduje wedle doniesień podwyższenie zarobków nie przekraczających 150.000 fr. rocznie o 11 procent. Zarobki, przewyższające tę sumę, zostałyby podwyższone ryczałtowo, lecz w granicach niższych niż 11 procent. Podwyżka zarobków nastąpiłaby na podstawie zarobków legalnych a nie zarobków rzeczywistych.

CENY PRZEMYSŁOWE I ROLNICZE — EW. ZMNIEJSZENIE RACJI CHLEBA

Długie narady toczyły się zwłaszcza nad zagadnieniem cen przemysłowych i rolniczych, Ministrowie szczególnie szukali środków zapobieżenia zwyżce cen węgla w przyszłą zimę. W tym celu rząd prawdopodobnie użyje subwencji.

Przy omawianiu cen rolniczych, rozpatrzono położenie na rynku pszenicy. Rząd postanowił zaostrzyć obowiązujące przepisy o odstawianiu zbóż i zwiększyć przywóz ich z zagranicy. **Tegoroczne zbiory zbóż we Francji zapowiadają się gorzej, niż przewidywano.**

Skutki deficytu zbożowego mogą nawet spowodować obniżenie racji chleba do 200 gr. dziennie na osobę. W sprawie tej odbędą się osobne narady w ministerstwie Rolnictwa z rzeczoznawcami. Piekarnie byłyby zamknięte dwa dni w tygodniu.

Rada Ministrów uchwaliła w końcu dekret w sprawie ubezpieczeń społecznych dla funkcjonariuszy państwowych. Składkę ustalono tymczasowo na 2½% poborów, z czego połowę płacić będą pracownicy a połowę rząd. Zatwierdzono następnie projekt ustawy, wprowadzającej ulepszenia do systemu ubezpieczeń społecznych w górnictwe.

* * *

Paryż. — Min. Pracy, Daniel Mayer w czwartek przed południem przyjął delegatów pracodawców i C.G.T. a po południu przedstawicieli C.F.T.C. Minister zapoznał delegacje z treścią dekretu o zarobkach, zatwierdzonego na posiedzeniu rządu.

Morderca polskich profesorów

HAMBURG. — Skazany został na karę śmierci przez amerykański sąd wojskowy Peter Otto, SS-man za wymordowanie 38 profesorów i uczonych polskich w obozie koncentracyjnym w Dachau.

:-:

W procesie norymberskim skazano na śmierć 7 lekarzy, resztę na kary więzienia

Norymberga. — Z 22 lekarzy nazistowskich, uznanych winnymi, siedmiu skazano na karę śmierci przez powieszenie z lekarzem Hitlera, Brandtem na czele. Resztę skazano na długoletnie kary więzienia. Jedna z oskarżonych lekarek z obozu kobiet skazana została na 20 lat więzienia. Lekarz osobisty Himmlera otrzymał 10 lat za przynależność do S. S.

Wielka Brytania zawiesiła wymianę funtów na dolary

Dalsze ograniczenia zakupów zagranicznych

Londyn. — W dniu 20. sierpnia br. w wieczornym przemówieniu radiowym Kanclerz Skarbu W. Brytanii, Dalton oświadczył w imieniu rządu, iż Anglia zawiesza wymianę funta szterlinga na dolary. W ostatnich dniach wymieniono funtów za około 250 milionów dolarów. Dalej zapowiedział Dalton dalsze ograniczenie przywozu wszelkich towarów z zagranicy włącznie z artykułami żywnościowymi. Wyjątek stanowią jedynie t. zw. rachunki amerykańskie, gdzie nadal obowiązywać będzie jeszcze wymiana funta na dolara.

W praktyce oznacza to, iż osoby i kraje otrzymujące funty w drodze transakcyj handlowych, oraz operacyj finansowych tracą prawo do ich wymiany na dolary.

Zarządzenie to jest pierwszym następstwem rozmów amerykańsko-brytyjskich w Waszyngtonie, oraz spotkania Crippsa z Claytonem w Londynie.

Kanclerz Dalton zapowiedział w dniu 21 sierpnia ogłoszenie dalszych zarządzeń celem uzdrowienia rolnictwa brytyjskiego. Na zakończenie Dalton zapowiedział, iż „przed człowiekiem angielskim, kobietą czy mężczyzną stoją te same zadania, jakie były w czasie wojny. Czyż nie wygrają oni po raz drugi kampanii i wielkiej bitwy o Anglię?".

★

Brytyjskie rozmowy w Waszyngtonie

WASZYNGTON. — Przewodniczący delegacji brytyjskiej w rozmowach waszyngtońskich, przemawiał w dniu 20 sierpnia przez radio i oświadczył, iż ograniczenia importowe W. Brytanii będą miały poważny wpływ na handel międzynarodowy, który prowadziła W. Brytania z 25 krajami. Obecnie ze względu na wyczerpujące się zapasy dolarów import z tych krajów zostanie ograniczony.

„W. Brytania, oświadczył, nie wyczerpie całkowicie pożyczki amerykańskiej. Mianowinie 700 milionów dolarów zostanie zamrożonych, jako żelazna rezerwa W. Brytanii.

★

Oświadczenie Morrisona na Konferencji prasowej

Londyn. — Na konferencji prasowej 20-go sierpnia br. Morrison odpowiedzialny wicepremier za planowanie i sprawy gospodarcze, powiedział, iż sytuacja gospodarcza w świetle kryzysu obecnego nie jest zbyt zła. Na dowód swego optymizmu przytoczył Morrison, iż eksport W. Brytanii za lipiec jest najwyższy, jaki zanotowano od 1930 roku. Zapasy węgla na zimę są wyższe, aniżeli się spodziewano. Dochodzą one do 15 milionów ton. Morrison zapowiedział, iż, począwszy od przyszłego roku W. Brytania zacznie wywozić węgiel w nieznacznych jeszcze ilościach, a w najbliższym już czasie wzrośnie liczba górników i wydobycie dzienne. Optymizmem napawa go również poprawiająca się sytuacja w górnictwie Zagłębia Ruhry, gdzie osiągnięto wydobycie najwyższe od czasu zakończenia działań wojennych, 240 tys. ton dziennie.

Robiąc przegląd sytuacji międzynarodowej, Morrison podkreślił, iż na Konferencji w Paryżu 16 państw europejskich doszło do konstruktywnych i zgodnych dążeń, by znaleźć rozwiązanie i plan odbudowy zniszczonej Europy, dzięki śmiałej inicjatywie Marshalla i ścisłej z nim współpracy W. Brytanii i Francji.

Morrison dodał jednak, iż naród angielski musi się liczyć z wielkimi ograniczeniami w nojbliższej przyszłości, by W. Brytania mogła zrównoważyć swój bilans płatniczy. Obawy wielu pesymistów, iż W. Brytania nie będzie mogła płacić swoich rachunków, są przedwczesne. Wiele zależy od Stanów Zjednoczonych, oraz od karności społeczeństwa brytyjskiego.

:-:

Walka z podziemiem

Lublin (PBI). — Dn. 18 bm. rozpoczęła się przed rej. sądem w Lublinie rozprawa przeciw współuczestnikom potwornego mordu masowego w Puchaczowie, popełnionego dn. 2 lipca br. na 21 członkach PPR.

Przeszło 500 zabitych w Kadyksie

MADRYT. — Agencja hiszpańska doniosła, iż akcja ratunkowa w Kadyksie trwa w dalszym ciągu. Burmistrz miasta Sanchez Cossio oświadczył, iż pożary w głównych dzielnicach Kadyksu nie ustały, ale strażacy są już panami sytuacji. W okrętach stojących w porcie nie było żadnych strat, pomimo setek eksplozyj torped i min o potężnej sile wybuchowej. W składach portowych znajdowało się ponad 140 torped i ponad 1.000 min i granatów głębinowych.

Kadyks, który był pierwszym portem wojennym Hiszpanii, posiadał nowoczesne urządzenia amerykańskie. Katastrofa w Kadyksie spowodowała zburzenie najnowocześniejszych fabryk broni, w których pracowało 3.000 robotników. Jak to już donosiliśmy liczba ofiar obejmuje około 500 osób, w tym wiele dzieci, kobiet i mieszkańców znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie eksplozyj. Liczba rannych, jak to wynika ze sprzecznych wiadomości i komunikatów rządowych, sięga od 3—6 tysięcy osób.

Jeśli chodzi o ustalenie przyczyn katastrofy, to nie brak przypuszczeń, iż przeciwnicy generała Franco mogli również mieć tu pewien udział, zwłaszcza, iż w porcie Kadyksu, republikanie i przeciwnicy reżimu wykazywali dużą działalność.

Dziennikarzy i obserwatorów zagranicznych podnieca fakt, iż władze rządowe zakazały wszystkim osobom niezainteresowanym bezpośrednio, wejścia na teren palących się jeszcze dzielnic. Policja i wojsko zorganizowało kordony, które uniemożliwiają wgląd dla zbyt ciekawych.

Źródła zagraniczne donoszą, że nie jest wykluczone, iż pożary w Kadyksie powstały na skutek eksplozyj gazów o wielkiej sile wybuchowej, tajnie magazynowanych w składach portowych.

Rząd na zebraniu specjalnym oświadczył, iż wszyscy właściciele domów i magazynów, którzy stracili swe majątki, otrzymają odszkodowanie. Władze, kilku ministrów i przedstawiciele wojska przybyli do Kadyksu.

Fachowcy obliczają, iż odbudowa zniszczonych dzielnic Kadyksu wymagać będzie kilku lat.

Wielka ilość zmarłych, jak podają niektóre źródła powstała stąd, iż ofiary znajdowały się zbyt długo bez pomocy lekarskiej na skutek braku światła, co przyczyniło się do zbyt wielkiego upływu krwi i wyczerpania.

Jak wiadomo, katastrofa spowodowała między innymi zerwanie całej niemal sieci elektrycznej, pogrążając w ciemnościach port i dzielnice nie dotknięte bezpośrednio.

Nad Kadyksem unosi się jeszcze widmo śmierci. Na wszystkich gmachach ocalałych i na wszystkich masztach okrętowych powiewają żałobne flagi.

Prasa blokowa eksploatuje proces krakowski przeciw PSL

Warszawa. — Na tle przebiegu obecnego procesu krakowskiego pisze kom. „Dziennik Ludowy":

„Nie tylko z każdym miesiącem, ale z każdym dniem bodaj, staje się coraz bardziej jasnym, że PSL jako partia przestaje właściwie istnieć, przekształcając się w blok negacji i obłędnej walki ze wszystkim, co ze sobą niesie Polska Ludowa. W gruncie rzeczy bowiem PSL przekształciło się już w „peeselizm", obejmujący nie tylko wsteczne lub zaślepione resztki PSL, ale równocześnie także całą pozostałą negację, legalną i nielegalną, ze wszystkimi WIN-ami, WRN-ami, NSZ-ami".

* * *

I bez takich głosów cały świat wie, że chodzi o zlikwidowanie ostatnich resztek legalnej opozycji, i że do tego każdy środek uchodzi za dobry.

Starcia Arabów z Żydami, 1 zabity, 3 rannych

JEROZOLIMA. — Zmarł żyd ciężko raniony przez Arabów w czasie napadu zorganizowanego w Petah-Tigvah. Zmarł on z ran zadanych mu przez ciężkie uderzenia kawałkiem żelaza. W innych znowu napadach Arabowie zranili trzech żydów na drodze Gaza-Bersheeba.

Podpisanie polsko-franc. umów gospodarczych

PARYŻ. — W siedzibie francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych przy Quai d'Orsay, delegacja francuska z min. Gospodarki Krajowej, André Philipem na czele i polska, której przewodniczył min. Handlu i Przemysłu, Hilary Minc, podpisały dwie umowy gospodarcze.

Pierwsza umowa, zawarta na przeciąg roku, począwszy od 1. września 1947, dotyczy wymiany na sumę jednego miliarda 700 milionów fr. francuskich produktów przemysłowych na milion ton węgla polskiego.

Druga umowa, zawarta na okres 4 lat, umożliwia Polsce zamówienie we Francji materiału potrzebnego do odbudowy: za 4.800 milionów fr. samochodów i za 2.400 milionów fr. urządzeń. Wzamian Francja otrzyma z Polski węgiel: 300.000 ton w pierwszym roku, 800.000 ton w drugim, 1.450.000 ton w trzecim i czwartym roku, czyli razem 4 miliony ton węgla.

Ostateczne wprowadzenie w życie powyższych dwóch umów uzależnione jest od podpisania trzeciej, dotyczącej uregulowania długów polskich wobec Francji.

NANKIN. — Rząd chiński zakazał statkom cudzoziemskim używania portu w Dalren.

Separatyści algerscy niezadowoleni ze statutu

PARYŻ. — W dalszym ciągu dyskusji nad statutem Algeru, poseł Derdour (separatysta algerski) nazwał metody francuskie „policyjnymi", co wywołało protesty ze strony min. spraw wewn. Depreux i odruch niezadowolenia w szerokich kołach Zgromadzenia.

Poseł algerski Lamine-Debaghine domagał się „ewakuacji wojsk francuskich z Algeru i oddania Mahometanom przyznanych kiedyś Francuzom ziem". Dalsi mówcy, uwypuklali niesprawiedliwość w wystąpieniach niektórych posłów algerskich i wskazywali na dzieło Francji w Algerze, na którym zyskali ogromnie Mahometanie. P. Rencurel (rad. socj.) podkreślił, że „Francja dokonała w Algerze wspaniałego dzieła w braterskiej łączności z Muzułmanami". Poseł Bentounes (soc.) był za republiką algerską w ramach Unii Francuskiej. Poseł Quilici sprzeciwił się federalizmowi, zawierającemu zarodek separatyzmu i oświadczył, że treść statutu, przedłożona Zgromadzeniu, nikogo nie zadowala.

Na posiedzeniu nocnym przemawiał m. in. poseł komunistyczny Marty i poparł żądania Mahometan.

W czwartek przed południem odbyło się zebranie przewodnictwa grupy socjalistycznej, Zjednoczenia Lewicy i M.R.P., celem znalezienia możliwości kompromisu w sprawie spornych punktów statutu Algeru.

Apel Stanów Zjedn. przeciw vetu Rosji w Radzie Bezpieczeństwa

Pełne zebranie ONZ. ma się zająć zatargiem grecko-bałkańskim

WASZYNGTON. — Rząd Stanów Zjednocz. ogłosił, że zażądał postawienia na porządek dzienny pełnego zebrania wrześniowego Organ. Narodów Zjednoczonych zatargu Grecji z Albanią, Jugosławią i Bułgarią.

Jak wiadomo Stany Zjednoczone zapowiedziały apel ten na skutek veta założonego przez przedstawiciela Rosji Gromykę przeciw potępieniu Albanii, Jugosławii i Bułgarii za pomoc udzielaną partyzantom greckim oraz przeciw dalszym pracom Komisji Bałkańskiej ONZ mającej czuwać na miejscu nad wydarzeniami. Przedstawiciel Stan. Zjednoczonych Johnson zażądał od Rady Bezpieczeństwa stwierdzenia, iż pomoc, udzielana partyzantom greckim przez Jugosławię, Bułgarię i Albanię, jest zagrożeniem pokoju, co na podstawie 7 paragrafu Karty Narodów Zjednoczonych wymaga powzięcia odpowiednich środków zapobiegawczych i podjęcia pewnej akcji. Johnson oświadczył dalej, iż jeżeli przedsięwzięcie jakichkolwiek kroków w tej sprawie zostanie unicestwione przez veto rosyjskie, „to Stany Zjednoczone są przekonane, iż Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych pójdzie aż do ostatnich granic swej władzy w zakresie bezpieczeństwa, by zapewnić obronę Grecji".

„Ze swej strony powiedział delegat amerykański Stany Zjednoczone są gotowe do zastosowania się wobec zaleceń Zgromadzenia Narodów odnośnie tego zagadnienia. Stany Zjednoczone są również gotowe do współdziałania z innymi członkami Narodów Zjednoczonych, którzy myślą podobnie, by powziąć zarządzenia, które okazałyby się koniecznymi zgodnie z zalecaniami Zgromadzenia Narodów, albo też wynikającymi z Karty Narodów Zjednoczonych, by dostarczyć pomocy Grecji, do której ona ma prawo zgodnie z warunkami Karty".

★

Partyzanci greccy posiadają artylerię

Ateny. — Z poniedziałku na wtorek w nocy partyzanci podjęli operacje przeciwko głównemu miastu Macedonii Naoussa. Do działań doszło 75 km. na wschód od Salonik. Partyzanci rozpoczęli działania po przeprowadzeniu bombardowania miasta przy pomocy ognia moździeży. Garnizon rządowy w Naoussa opierał się przez kilka godzin a po otrzymaniu pomocy w artylerii, zdołał miasto utrzymać i odeprzeć partyzantów, którzy wycofali się w góry.

Nocy następnej partyzanci urządzili wypad na oddziały rządowe na stokach łańcucha górskiego Vermian w pobliżu miasta Naoussa.

Miasto Naoussa miało poważne straty w domach spalonych i licznych zabitych wśród ludności cywilnej. Magistrat miasta, posterunek policji oraz kilka budynków administracji padło pastwą pożarów.

★

Tsaldaris o sytuacji w Grecji

ATENY. — Min. Tsaldaris po powrocie z Ameryki do Aten oświadczył 19 sierpnia br., iż wskutek „taktyki rozbójniczej" użytej w Radzie Bezpieczeństwa, setki Greków płaci życiem, łącznie z dziećmi i kobietami każdego dnia w Grecji północnej. Odbudowa kraju doznała zupełnego zahamowania. 200 tysięcy niepewnych dnia rolników musiało opuścić wioski i warsztaty pracy, chroniąc się do miast. Każdego dnia gospodarstwo narodowe traci miliony. Jeśli Rada Bezpieczeństwa ONZ nie dojdzie do szybkich decyzyj, wówczas problem stanie się nierozwiązalnym. Ostatnie veta rosyjskie — mówił Tsaldaris — skierowane przeciwko amerykańskim propozycjom nie mało obniżyły powagę Rady. Każdy zaś krok sąsiadów Grecji jest bezpośrednim atakiem na niepodległość Grecji".

„Ostatnie wystąpienia Markosa z ogłoszeniem „Karty Konstytucyjnej ma — zdaniem Tsaldarisa — na celu doprowadzenie do konfliktu na Bałkanach. O twierdzeniu Markosa, jakoby kontrolował 200 wiosek, Tsaldaris powiedział, iż „nie prawdą jest, by Markos w swych różnych wypadach zajął i kontrolował 200 wiosek". Armia grecka ze względu na konieczność uniknięcia wszelkich strat granicznych wycofała się sama poza pas 20 km. od granicy. Na tych terenach partyzanci czynią wypady i prowadzą swoją prowokacyjną akcję".

GDYNIA. — Przybyło tutaj 65 kompletów domków fińskich.

Kryzys w łonie O. N. Z.

Pod powyższym tytułem pisze „Le Monde":

„W Radzie Bezp. Gromyko użył w 2-ch dniach 4 razy veta, a 16 razy od czasu rozpoczęcia sesji. Takie nadużywanie veta uniemożliwia wszelką decyzję..."

„Le Monde" stwierdza następnie, że wedle artykułu 35-go każdy członek ONZ może zwrócić uwagę Rady Bezp. i walnego zgromadzenia ONZ na zatarg lub na położenie zagrażające pokojowi. Art. 12-ty przyznaje jednak, że walne zebranie nie może wydać żadnych zaleceń, o ile Rada Bezp. tego nie zażąda (czemu przeszkodził właśnie Gromyko).

„Czy ostatni przepis nie skazuje zebrania walnego ONZ na rolę czysto platoniczną (bezczynną)? Może ona urządzić manifestację, ale nie może powziąć skutecznej decyzji".

„Liczy się z tym widocznie Johnson, oświadczając, że rząd amerykański zbada, jaką inną akcję mógłby wszczać celem ochrony Grecji, jeżeli walne zebranie ONZ nie będzie chciało działać".

„Byłoby dziecinnym, — kończy „Le Monde" sądzić, że veto będzie stale ryglem do zamknięcia drzwi do wszelkiej polityki czynu. Przed zamkniętymi drzwiami człowiek zdecydowany szuka innego wyjścia. Wyjście to znajdzie się poza OZN, której kryzys staje się jasnym nawet dla najmniej gotowych do tego, by go spostrzec".

★

Delegat polski o możliwości zniszczenia Org. Nar. Zjedn.

Lake-Success. — W dyskusji nad sprawą grecką, wzgl. nad wnioskiem australijskim w tej sprawie, delegat polski oświadczył, że głosować będzie przeciw temu wnioskowi, gdyż nic nie usprawiedliwia zawartego w nim oświadczenia, że sytuacja w Grecji zagraża pokojowi. Oświadczenie takie ma jedynie na celu usprawiedliwienie operacji wojskowych na Bałkanie. Delegat polski określił następnie rząd grecki, jako klikę chcącą wojny i rządzącą wbrew interesom narodów zjednoczonych.

„Wniosek amerykański jest zgodny z ideą pomocy Grecji i Turcji", oświadczył delegat polski — „polityka taka może doprowadzić do zniszczenia Org. Nar. Zjednoczonych".

★

Głos „Prawdy"

Moskwa. — Radio moskiewskie przytoczyło głos dziennika „Prawda" w sprawie interwencji Johnsona, który oświadczył w Radzie Bezpieczeństwa, że Stany Zjedn. zamierzają chwycić się zarządzeń pilnych w sprawie sytuacji w Grecji.

„Prawda" widzi w tym zdaniu zapowiedź niedalekiej zbrojnej interwencji Stanów Zjednoczonych w Grecij, zwłaszcza, że Stany Zjednoczone przygotują już wysyłkę 12 tys. „specjalistów wojskowych" do Grecji, dokąd płyną bez przerwy broń i amunicja.

WIEDEŃ. — Władze rosyjskie zajęły dwie nowe fabryki w Austrii. Mianowicie fabrykę towarów tekstylnych w Barkel w Dolnej Austrii i cynkownię w Neu Erlaa koło Wiednia.

Wiadomości krótkie

BERLIN. — Wszyscy jeńcy niemieccy, znajdujący się w obozach brytyjskich, będą repatriowani najpóźniej do końca 1948 roku.

BERLIN. — Został aresztowany Otto Brand, jeden z głównych likwidatorów ghetta warszawskiego.

WARSZAWA. — Do Warszawy przybyli dwa dziennikarze amerykańscy współpracownicy dziennika „New York Herald Tribune" Russel Hill i William Utwood. Dziennikarze ci zbierają w Polsce materiał do książki i cyklu artykułów w prasie ameryk. o Europie wschodniej i środkowej.

WARSZAWA. — KCZZ uchwaliła pobieranie od członków związków zawodowych dobrowolnej sumy, wahającej się między 0,5 a 1 proc. poborów, na odbudowę Warszawy.

WIEDEŃ. — Polska delegacja handlowa udaje się do Austrii, celem przeprowadzena rokowań gospodarczych.

PRAGA. — Premier rumuński dr. Groza i dr. Tatarescu, minister Spraw Zagranicznych, przybędą 3 września do stolicy czeskiej,, celem zawarcia układu kulturalnego z Czechosłowacją.

BUDAPESZT. — Stefan Balogh, były sekretarz generalny partii Drobnych Posiadaczy został oskarżony o sprzeniewierzenie 240 tysięcy florenów.

REYKJAVIK. — Norweski statek załadowany 2.800 beczkami śledzi zatonął na północ od wybrzeży Islandii.

JEROZOLIMA. — Rząd palestyński przyznał 50 tysięcy funtów na pomoc dla rodzin tych robotników żydowskich, którzy zajęci przez władze palestyńskie zostali zabici lub poranieni przez terrorystów.

TOKIO. — Trzy samoloty amerykańskie bombardowały przez pomyłkę statek japoński na wysokości wyspy Kliou Siou.

Głosy Czytelników

„Z kim zgodzić się nigdy nie można!"

(Artykuł dyskusyjny)

„Zastanów się co piszesz lub mówisz!" — Tymi słowami zaczyna się artykuł dyskusyjny obywatela Tadeusza W. z Bruay, członka O.P.C. w Nr. 183.

Po kilkakrotnym przeczytaniu tego artykułu, muszę z żalem stwierdzić, że ów obywatel za mało się zastanowił nad tym, co pisał. Wywody obywatela W. w obronie P.P.R. świadczą, że pisze on tylko o tym, w co wierzy, a w ogóle nie uwzględnia tego, co się dzieje w rzeczywistości.

Aleby przytoczyć wszystkie nieprawości popełnione przez P.P.R. w ostatnich dwu latach w walce przeciw robotnikom emigrantom we Francji, przez wielu członków Rad Narodowych i ich przybudówek nie starczyłoby miejsca na czterech stronach „Narodowca". A ataków tych dokonano tylko dlatego, że wychodźcy mają swoje własne przekonania i nie chcą się poddać obcym wpływom totalistycznym.

Każdy Polak, który choć codziennie orientuje i umie obserwować, musi stwierdzić, że P.P.R. ma bardzo mało charakteru polskiego. W szeregach P.P.R-u i ich przybudówek znajdziemy zbyt wielu zwolenników współdziałania z Niemcami [illegible] Polaków jak Ukraińców, którzy przed wojną agitowali za „Dziennikiem Ludowym", a podczas wojny poszli pod komendę zaborczą, ażeby tylko im (Niemcom) powodziło się jak najlepiej. [illegible]

Do sposobu walki przeciw rodowitym Polakom należą bezwzględnie oszczerstwa anonimowe, świadczy to także, że ludzie, którzy tego sposobu używają, należą do charakterów słabych. Obłęd nienawiści wtrącił wielu ludzi w nieszczęście i podejrzenia. Dla tego każdy uczciwy człowiek nie bierze tych oszczerstw pod uwagę, lecz odwraca się ze wstrętem od takich ludzi.

Różne mniejszej wagi oszczerstwa rzucane wśród rodaków można przyjąć z pobłażaniem, lecz oszczerstwa anonimowe np. w postaci afiszów i w języku francuskim, rozlepianych na kopalniach, to przechodzi wszelkie granice i jest szczytem podłości. Taki sposób walki z braku innych argumentów należy codziennie zwalczać i piętnować.

Otóż szan. obywatel T. W.! Twoi Przyjaciele, którzy bronicie P.P.R., pytam się Was czy z takimi ludźmi, którzy anonimowo denuncjują, można żyć w jedności i zgodzie? Możemy wam dostarczyć setki faktów, gdzie właśnie pewni członkowie P.P.R-u i ich przybudówek, poniżyli się do roli denuncjatorów i oszczerców wobec władz i społeczeństwa francuskiego.

Wszelka odpowiedzialność spada za to na partię P.P.R. i jej przybudówki, ponieważ oni dobrze wiedzą jakich ludzi mają w swoich szeregach i darzą ich zaufaniem i odpowiedzialnymi stanowiskami i milczą na pewne podłe wyczyny.

Denuncjatorzy i oszczercy peperowi z Houdain! Okazaliście tyle „bohaterstwa" w podpisaniu afiszy przeciwpolskich, miejcie też tyle odwagi i ogłoście publicznie dowody, że my Polacy z Houdain, spiskujemy przeciw republice francuskiej!

Czekamy! St. M. z Houdain

Święto Muzułmanów w Paryżu na zakończenie postu



(Foto: France Clichés)

Poseł algerski Ben Chenouf rozmawia z dziećmi muzułmańskimi, przybyłymi do meczetu w Paryżu, gdzie Muzułmanie paryscy uroczyście obchodzili zakończenie Ramadanu

Tułaczka polskich dziewcząt

Do Liverpoolu zawitał statek „Mataroa", przywożąc z Bliskiego Wschodu przeszło 800 wysiedleńców polskich, w tym około 500 dziewcząt w wieku od lat 17 do 21. Przeszły one istną gehennę tułaczki, poprzez Rosję, Syrię, Palestynę i Egipt, aby wreszcie przybyć w poszukiwaniu pracy do Anglii.

„Wojna domowa w Chinach jest wstępem do trzeciej wojny światowej", oświadczył arcybiskup Nankinu Yu-Pin

NANKIN. — „Wojna domowa w Chinach jest sporem międzynarodowym i stanowi w istocie wstęp do trzeciej wojny światowej", oświadczył dziennikarzom arcybiskup Nankinu, Mgr. Paweł Yu-Pin.

Wskazawszy na pomoc udzieloną przez Rosję komunistom chińskim w Mandżurii i Mongołom w Sinkiangu, arcybiskup dodał: „Chiny walczą za wszystkie demokracje świata. Zasługują na tyle względów, co Grecja i Turcja".

* * *

Jak wiadomo Marshall, który był ambasadorem w Chinach, zniechęcił się do generałów chińskich, którzy nie chcieli słuchać jego rad i dostali się wskutek tego dziś w ciężkie położenie.

Stany Zjedn. gotowe dostarczyć 600.000 ton sztab stalowych dla kopalni w Zagł. Ruhry

żądają zwiększenia dobycia węgla nie tylko nad Ruhrą, ale także w Wielkiej Brytanii

Frankfurt-nad-Menem. — Gen. Draper, doradca gospodarczy głównego dowódcy amerykańskiego w Niemczech, zawiadomił rząd brytyjski, że Stany Zjednoczone gotowe są przysłać do Zagłębia Ruhry 600.000 ton sztab stalowych, po 100.000 ton miesięcznie. Oferta ta ma być jedną z głównych spraw, dyskutowanych w Waszyngtonie w naradach nad produkcją węgla w Zagłębiu Ruhry.

Dostawy te pozwoliłyby na zaopatrzenie w narzędzia kopalni Zagłębia Ruhry. Brakować ma 75 lokomotyw dla kopalni, jak również liczne wagony i samochody ciężarowe.

Według agencji Reutera, rząd brytyjski miał odrzucić ofertę gen. Drapera z dwóch względów:

1) Stal, proponowana przez Stany Zjednoczone byłaby w sztabach, które musiałyby być przerabiane w fabrykach Zagłębia Ruhry, źle wyposażonych do podobnej pracy; ponadto władze brytyjskie obawiać się mają, by wielka część tej stali nie została skierowana na czarny rynek;

2) Górnicy Zagłębia Ruhry, po latach opanowywania go przez trusty, przychylni są unarodowieniu. Przyjęcie oferty Stan. Zjedn. wywołałoby u nich wrażenie, że zostaną sprzedani interesom Stanów Zjednoczonych.

Wielka Brytania poczyniła jednakże kontrpropozycje, w myśl których przyjęłaby 450.000 ton stali walcowanej, która mogłaby zostać zmagazynowana i służyć w razie pilnej potrzeby.

WASZYNGTON. — O przebiegu obrad nad zwiększeniem dobycia węgla w Zagł. Ruhry donoszą jeszcze, że Stany Zjedn. domagają się od W. Brytanii także zwiększenia dobycia węgla w kopalniach angielskich.

Monachium. — Na międzystrefowym kongresie syndykalnym w strefie amerykańskiej, delegaci 600.000 górników niemieckich przyjęli rezolucję, która mówi:

„Wszelkie usiłowania zmierzające do podporządkowania niemieckiego przemysłu kopalnianego interesom kapitalistycznym, napotka na stanowczy opór górników i udaremni wysiłki w kierunku zwiększenia produkcji".

Według radia monachijskiego, które wiadomość tę ogłosiło, górnicy domagają się poza tym, aby kopalnie oddano pod kontrolę niemiecką i by sami brali udział w powzięciu decyzji.

Zamordowanie księdza w Jugosławii

W Jugosławii nadal jest prowadzona akcja przeciwko duchowieństwu katolickiemu, przyczem głównie uwaga jest teraz skierowana przeciwko księżom w Chorwacji. Ofiarą terroru padł ostatnio ks. Em. Gasic, proboszcz w Komeletincach, zamordowany w nocy wystrzałami rewolwerowymi. Ks. Gasic, który był cenionym historykiem nie brał żadnego udziału w życiu politycznym.

—:-:—

Katolicy węgierscy obchodzić będą szczególnie uroczyście stuletnią rocznicę niepodległości Węgier

Budapeszt. — Katolicy węgierscy obchodzić będą szczególnie uroczyście stuletnią rocznicę niepodległości Wgier, ze względu na poważną rolę, jaką ta odegrała w rozwoju życia katolickiego — oświadcza Kierownictwo Akcji Katolickiej, które wzywa z tego powodu stowarzyszenia, szkoły itd. do wzięcia czynnego udziału w przygotowaniu tej uroczystości. Kierownictwo Akcji Katolickiej zapowiada wydanie szczegółowych instrukcyj i ostrzega organizacje katolickie przed wstępowaniem do komitetów uroczystości — im obcych. (C.I.C.).

Nowa seria procesów politycznych w Polsce

Zreferowaliśmy wczoraj, jak to w krakowskim procesie przeciw członkom P.S.L. występuje jako główny oskarżyciel i wyręczyciel prokuratora niejaki **Ostafin, legionista - piłsudczyk i b. poseł sanacyjny,** który otrzymywał wskazówki z Londynu.

Inny proces toczy się w Warszawie, przeciw innym działaczom WIN oraz kilku socjalistom, szczególnie przeciw najwięcej znanemu z nich **Bolesławowi Gałajowi.**

W procesie tym występuje taka sama tendencja wykierowania wszystkiego przeciw P.S.L., a metoda ta jest dla każdego tak widoczna, że w najwyższy sposób podkopuje opinię samego sądownictwa. Akt oskarżenia streszczają urzędowe sprawozdania, jak następuje:

„Gałajowi Bolesławowi akt oskarżenia zarzuca udział w organizacji WIN i kierownictwo, tzw. VI okręgiem WRN w Warszawie. Na rozkaz WRN (Wolność, Równość, Niezawisłość — organizacja stworzona przez prawicowy odłam przedwojennej PPS podlegała kierownictwu w Londynie) wstąpił on w marcu 1945 r. do PPS, w lipcu 1946 r. został przez kierownictwo WIN i elementy WRN-owskie wysunięty na stanowisko przewodniczącego Stoł. Rady Komitetu Warszawskiego PPS „dla prowadzenia tam rozkładowej działalności" jak mówi akt oskarżenia i dodaje, że Gałaj utrzymywał stałą łączność z kierownictwem WRN i WIN. Z kierownictwem tym omawiał sprawę wciągnięcia w ramy WRN uzbrojonej grupy terrorystycznej p.n. „Jeżyki" w sile 2 tys. ludzi, która miała likwidować członków PPS oraz innych ugrupowań politycznych przeciwnych polityce WRN".

Wedle urzędowych sprawozdań ogłaszanych w prasie krajowej Gałaj „zasadniczo" nie zaprzeczał popełnienia czynów mu zarzucanych. Wynika więc z tego zwrotu, że w szczegółach Gałaj jednak zaprzeczał, ale sprawozdanie urzędowe z procesu tych zaprzeczeń w szczegółach nie podaje. Twierdzi natomiast, że Gałaj miał zeznać:

„We wrześniu 1945 r. Gałaj spotkał się w Podkowie Leśnej z prezesem obszaru centralnego organizacji WIN, pseudonim Andrzej. Na spotkaniu tym oskarżony Gałaj otrzymał funkcję szefa kolportażu obszaru centralnego WIN i zorganizował punkt rozdzielczy dla tej pracy.

Widząc — mówi oskarżony — wysiłek, jaki robotnik polski wkłada w odbudowę kraju, pojąłem zło i kłamstwo pracy nielegalnej. Wtedy to zaczęła się we mnie przemiana. Powiedziałem redaktorowi prasy podziemnej Obarskiemu, że dość mam już tej pracy.

Kontynuując swe zeznania osk. Gałaj mówi o połączeniu się — jeszcze w czasie okupacji — grupy WRN z endecją. Obowiązkiem przywódcy tej grupy było naprowadzić endecję na drogę demokracji — twierdzi oskarżony — stało się jednak odwrotnie: WRN poszło na drogę reakcji. W rezultacie członkowie WRN, którzy uważali, że walczą z hitleryzmem, po przeczytaniu pism WRN-owskich dochodzili do przekonania, że WRN rozumie wolność i demokrację zupełnie inaczej, niż prawdziwi socjaliści. Przykładem tego jest — zdaniem oskarżonego — poseł Żuławski, który był filarem WRN, a który widzi wolność i demokrację w sposób zupełnie odmienny od socjalistycznego.

Z kolei oskarżony Gałaj opisuje spotkanie z Obarskim w barze przy ul. Hożej, skąd Obarski udał się — niosąc jakieś rękopisy — do domu, w którym była drukarnia PSL.

Przewodniczący: Czy to oskarżonego nie zastanowiło, że członek WIN-u i CKW WRN idzie do drukarni PSL?

Oskarżony: Owszem, zastanowiło mnie i dlatego właśnie utkwiło mi to w pamięci.

Osk. twierdzi, że w szeregach PPS są wciąż jeszcze ludzie, którzy mogą zaszkodzić partii. Na zakończenie zaś oświadcza, że szary ogół członków WRN nie orientował się dokładnie w polityce i celach władz, która doprowadziła do nieszczęścia wielu ludzi".

Gałaj, oskarżony o odstąpienie od urzędowego socjalizmu, **staje się więc nagle dla prokuratora rzeczoznawcą w sprawie socjalizmu i równocześnie oskarżycielem P.S.L.** Taką tchórzowską zmianę poglądów tłumaczyć można chyba faktem, że powiedziano Gałajowi, iż może liczyć na karę łagodniejszą, jeżeli będzie tak mówił, jak to uczynił — o ile się chce wierzyć urzędowemu sprawozdaniu z procesu!

O zeznaniu oskarżonej obok Gałaja Franio sprawozdanie urzędowe powiada:

„Oskarżona nie umie dokładnie wyjaśnić, skąd wziął się u niej komunikat PSL dla użytku wewnętrznego — figurujący w aktach sądu".

Atoli mimo, że Gałaj tak się kajał i poszedł na oskarżanie Żuławskiego i P.S.L., jednak nie znajduje on łaski u peperowsko-pepesowskich blokowców.

„Robotnik" w wielkim artykule dra Henryka Jabłońskiego przedstawia „WRN-owskie renegactwo jako jednego z największych wrogów klasy robotniczej i państwa" i kończy następującym potępieniem:

„Do zdrady swej Ojczyzny szli WRN-owcy przez rozkład Partii, po której legitymacje sięgali głosząc często publicznie największe do niej przywiązanie.

Odpowiedzią na tę najpotworniejszą ze zdrad, jaką zna nasza historia, nie może być tylko akcja władz bezpieczeństwa. Przed WRN-owska gangrena musi ratować Partię każdy jej członek, a miejsca zakażone trzeba przepalać gorącym żelazem, by jad nie rozchodził się po całym organizmie. Każdy kto walkę kierownictwa partyjnego z wpływami WRN stara się osłabić lub niebezpieczeństwo zdrady bagatelizować, sam stawia się w rzędzie wrogów PPS.

W imię najlepszych tradycji naszych walk o Niepodległość i Socjalizm, w imię naszych najświętszych ideałów partyjnych dla dobra klasy robotniczej i kraju zgnieść musimy bezlitośnie renegactwo i prowokację WRN".

Nie myślimy mieszać się do tych kłótni wewnętrznych socjalizmu polskiego. Był on chory od dawna na żądzę dojścia do władzy wszelkimi środkami, czy to jako sprzymierzeniec Piłsudczyków, czyli skrajnej prawicy, czy też jako sprzymierzeniec komunistów, czyli skrajnej lewicy. Rezultat jest taki, że likwiduje się go zarówno w Londynie jak i w Warszawie. Arciszewski w Londynie przestał być nie tylko „zastępcą prezydenta" ale także „premierem", a w Warszawie widzimy, co się dzieje.

* * *

Warto jeszcze zapoznać się ze stanowiskiem komunistów wobec tych rozgrywek i rozłamów w łonie socjalizmu.

O procesie Gałaja, jego przyczynach i skutkach rozpisał się Roman Werfel w komunistycznym „Głosie Ludu". Z obszernego artykułu podajemy następujące wyjątki:

„Gałaj — w odróżnieniu od niektórych innych WRN-owców ze szkoły Jaworowskiego — był w PPS od wielu lat. Nie mamy powodu poddawać w wątpliwość jego słowa, że jest pepesowcem od 13 roku życia. A jednak — stał się narzędziem wroga przeciwko własnej partii".

Powoławszy się na wątpliwości Gałaja „Głos Ludu" sądzi, że u Gałaja zadecydowały

„powiązania osobiste, poczucie solidarności z tymi przywódcami WRN, którzy kiedyś pracowali z nim razem w PPS"

i że dla tego Gałaj wybrany został przewodniczącym Rady.

Następnie „Głos Ludu" nazywa W.R.N. agenturą sanacji na terenie robotniczym i polemizuje z paryskim działaczem P.P.S. Zarembą, którego uważa za przyjaciela WRN, a któremu przypisuje:

„że p. Zaremba chce oddać prywatnemu kapitałowi cały przemysł włókienniczy, cały przemysł metalowy, cały przemysł chemiczny, nie mówiąc już o przemyśle spożywczym czy drzewnym. To znaczy, że p. Zaremba przyjął całkowicie za swój program WIN, program zjednoczonej reakcji, program PSL — program przywrócenia panowania prywatnego kapitału w Polsce".

Tak pisze kom. „Głos Ludu". Tymczasem pisemko p. Zaremby uważa Mikołajczyka za zdrajcę, jak jego londyńsko - rozmarkowi przyjaciele na „kongresie" w Brukseli, w czym całkowicie się zgadzają z P.P.R. „Głos Ludu" mimo to pisze dalej:

„Praktyczne połączenie się z WIN-em w robocie Obarskich i Gałajów, ideologiczne połączenie się z całą reakcją w zarembowskich propozycjach oddania fabryk wielkiemu kapitałowi — uzupełniają się wzajemnie, stanowią dwa oblicza jednego procesu, jednego faktu: całkowitego, bez reszty związania WRN-owskich przywódców ze wszystkim, co jest w Polsce wstecznego, obskuranckiego, faszystowskiego.

Kiedy Gałaj wygłaszał na sali sądowej swe ostrzeżenie przed WRN, siedzący wśród słuchaczy jeden z czołowych towarzyszy warszawskiej organizacji PPS szepnął do swych sąsiadów: „Drań! Czemu nie ostrzegał rok temu?".

Z ostatniego zdania wynika, że nawet dla nieuświadomionych reżimowców blokowych w Polsce to samobiczowanie oskarżonych i ostrzeganie przed WRN a oskarżenie P.S.L. wydaje się więcej niż dziwnym.

Rozwiązania tych dziwnych tajemnic należało by prawdopodobnie szukać w celach więziennych Policji Bezpieczeństwa.

To nazywa się „demokratycznym" wymiarem sprawiedliwości!

Małe sensacje z wielkiego świata

—:-:—

■ Socjologowie kanadyjscy ustalili, iż najwyższy procent rozwodów zanotowano w okolicach, gdzie wieją potężne wiatry. Są to przypuszczalnie wiatry przeciwne wszelkiej zgodzie i jedności pomiędzy skłóconymi małżonkami.

■ Były ambasador amerykański Davies napisał książkę z życia w Moskwie. Ostatnio jego dawny szofer napisał również książkę na ten sam temat, jednakże nie uznał on obserwacyj swego byłego szefa. Zapytany szofer o powód, dlaczego wybrał tak trudny temat, oświadczył, iż musiał „dać świadectwo prawdzie" dla nauki współczesnych i potomnych. Jak widać i szoferzy mają swoje artystyczne i historyczne upodobania.

■ Żebrak argentyński Pedro Polica, aby móc wykonywać bardziej skutecznie swój zawód żebraczy, kazał sobie uszyć specjalny kostium dla biednych, na miarę oczywiście, za który zapłacił 10.800 franków. Elegant jeszcze nie notowany!

■ Uniwersytet z Maryland w Stanach Zjednoczonych zadecydował wprowadzić zamiast godzin łaciny, godziny nauki jazdy samochodowej. Na uniwersytet zapisało się o 50% więcej studentów na t.zw. „Wyższe kursy jazdy samochodowej". Dokąd ta młodzież chce jechać?

■ W Hamburgu czarnorynkowcy są przydzielani do prac przy zamiataniu ulic. Obserwatorzy zagraniczni opowiadają, iż Hamburg jest obecnie najschludniejszym miastem w Niemczech. Podobno każdy szuka śmieci bez nakazu władz administracyjnych. Miotlarze oblegają przedmieścia i bramy więzień. Każdy musi na czymś zarobić.

■ Statystycy amerykańscy ustalili, iż Amerykanie ponad 18 lat wypijają przeciętnie w roku piwa, wina i whisky za 10 tysięcy franków. Tytoniu zaś i papierosów spalają dwa razy więcej, niż przed wojną. Niektórzy politycy powiadają, iż przy obecnym wzroście cen w Ameryce konsumcja napojów wyskokowych podniesie się jeszcze bardziej. Postęp i obserwacja Europy zrobiły więc swoje. Oby tylko skutki były inne w U.S.A....

„Manchester Guardian" o procesie krakowskim

Londyn. — „Manchester Guardian", zamieszczając sprawozdanie z odbywającego się w Krakowie procesu politycznego podkreśla, że jest to prawdopodobnie największy dotychczas proces polityczny w Polsce, przyczym zarzut szpiegostwa sprowadza się z nieomylną determinacją wprost pod drzwi leadera P.S.L. Mikołajczyka. Zdaniem dziennika, proces będzie miał bardzo duże znaczenie, gdyż od jego wyniku może zależeć los nie tylko samego Mikołajczyka, ale i całej jego partii.

Jak pracowały hitlerowskie fabryki śmierci

Praga. — Na konferencji sjonistycznej w Karlowych Varach przedstawiono ponurą statystykę ofiar żydowskich w czasie wojny. Na 6 milionów Żydów, wymordowanych przez hitlerowców, blisko 3 miliony pochodzi z Polski, ponad 1.700.000 z ZSRR., ponad 425.000 z Czechosłowacji, 200.000 z Węgier, 170.000 z Niemiec, 120.000 z Grecji, Norwegii i Jugosławii, 90.000 z Francji, 60.000 z Holandii, 40.000 z Belgii, 40.000 z Austrii i 15.000 z Włoch.

Na konferencji w Karlowych Varach przedstawiono również liczby, świadczące o udziale Żydów w armiach państw sojuszniczych. Około 600.000 żydowskich oficerów i żołnierzy walczyło w szeregach armii amerykańskiej, 45.000 w armii rosyjskiej, 100 tysięcy w armii brytyjskiej, 90.000 w armii palestyńskiej i w innych armiach sojuszniczych.

—:-:—

Tsaldaris we Włoszech

RZYM. — W drodze powrotnej z Londynu do Aten, minister Tsaldaris zatrzymał się w Rzymie, gdzie odbył spotkanie z hr. Sforzą, włoskim ministrem Spraw Zagranicznych. W ciągu tego spotkania oba kraje postanowiły wymienić przedstawicieli dyplomatycznych, jakkolwiek traktaty pokojowe nie zostały jeszcze ratyfikowane. Obaj ministrowie wyrazili pogląd, iż pomiędzy ich krajami nastąpi bliższa współpraca gospodarcza i kulturalna.

Batalion morderców wydany władzom ZSRR

Berlin. — Oficjalny komunikat brytyjski podaje, że władzom rosyjskm będą wydani wszyscy zbrodniarze z dawnego 9-go batalionu rezerwy policji niemieckiej, którzy zostaną ujęci w strefie brytyjskiej, bez względu na to, czy będą to oficerowie, podoficerowie, czy szeregowi.

Władze brytyjskie udzieliły Rosji całego szeregu szczegółów, dotyczących zbrodniczej działalności tego batalionu na terenach Związku Radzieckiego. Wydawanie zbrodniarzy przedstawicielom ZSRR odbywać się będzie po przeprowadzeniu śledztwa, przez władze angielskie. Decyzja wydania należy do głównodowodzącego wojskami brytyjskimi w Niemczech, marszałka Sir Sholto Douglasa.

Ten sam komunikat głosi, że 17-go stycznia 1947 r. wydano władzom rosyjskim 247 członków tego batalionu, ale nie było między nimi oficerów, z wyjątkiem jednego majora.

Walka z czarnym handlem w Belgii



(New York Times Photo)

Krajowy komitet walki z czarnym handlem, działający na terenie Belgii, postawił sobie za cel również „wychowanie nabywcy". Staraniem komitetu na głównych ulicach wielkich miast belgijskich rozwieszono plakaty z napisami, wzywającymi kupujących do nabywania towarów po cenach normalnych.

Niemcy odbudowują się...



(New York Times Photo)

Most „Karola Teodora" prowadzący nad rzeką Neckar w Heidelbergu, zbudowany w r. 1786 i zniszczony przez Niemców podczas cofania się wojsk niemieckich przy końcu ostatniej wojny, został już odbudowany. — Zdjęcie dokonane zostało podczas inauguracji mostu, która nastąpiła przed kilku dniami.

Pakistanowi i Hindustanowi grozi głód

NOWE DELHI. — Głód, odwieczna klęska Indyj, na nowo zagraża temu krajowi. Prasa poświęca zagadnieniu dużo uwagi, zaopatrując artykuły w alarmujące tytuły. Już obecnie, pisze, 150 milionów Hindusów jest niedożywionych. Ich racja dzienna, wynosząca 220 do 330 gr. ryżu, pszenicy lub różnego ziarna, przedstawia wartość 1000 kaloryj, podczas gdy minimum niezbędne, uznane przez specjalistów, wynosi 2.200 kaloryj. Najgorsze w tym kraju są miesiące sierpień, wrzesień i październik czyli okres tamtejszego przednówka. Oszacowano, że chcąc utrzymać dotychczasowe racje w wysokości 225 gr. dziennie, Indie w roku bieżącym musiałyby sprowadzić conajmniej dwa miliony ton zboża.

Pakistan wprawdzie jest pewny, że zdoła używić swą ludność. Posiada bowiem rozległe ziemie orne, zwłaszcza w okolicy północno-zachodniej, szczególnie urodzajnej. Gorzej natomiast jest w Hindustanie. Wprawdzie znajdzuje się tam miliony krów, ale źle pielęgnowane, dają mało mleka. Indie obfitują w bydło, lecz miliony Hindusów wolałyby umrzeć z głodu, niż zabić jedno z tych zwierząt, chronionych przez religię i uważanych za święte.

—:-:—

Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Watykanem a nowym państwem Hindustanu

Rzym. — Indie stają się dziś przedmiotem żywej działalności dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej. Na skutek ostatnich rozmów, zostaną nawiązane pomiędzy Watykanem a Hindustanem normalne stosunki dyplomatyczne, jak tylko nowe niezależne państwo hinduskie rozpocznie swe międzynarodowe życie. Stosunki zostaną zapoczątkowane wzajemnym uznaniem obu państw. Stolica Apostolska podniesie Delegację Apostolską w Indiach do rangi Nuncjatury a rząd hinduski zamianuje przedstawiciela dyplomatycznego przy Stolicy Apostolskiej. (C.I.C.)

*

NOWE-DELHI. — Hindustan będzie miał w Egipcie i w Teheranie swych ambasadorów.

BELGRAD. — Do Belgradu przybyła 3-osobowa delegacja polskiego przem. elektrotechnicznego. Delegacja rozpoczęła prace w stałej komisji współpracy przemysłowej między Polską a Jugosławią.

BUENOS-AIRES. — W związku z podaniem się do dymisji ministra Rolnictwa, dzienniki w Buenos-Aires twierdzą, że wkrótce należy spodziewać się dymisji kilku innych ministrów.

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

328) (Ciąg dalszy)

O parę kroków Bartłomiej, odziany w śmiertelną koszulę, oczekuje rozpoczęcia próby. Mimo gorąca skóra jeży się na nim dreszczem wzruszenia. Brat Hiacenty przysuwa się, patrząc z uwielbieniem i strachem w twarz przyjaciela.

— Bardzo się boisz? — pyta szeptem.

— Czego? Wcale się nie boję!

— Naprawdę?...

— Naprawdę, tylko żeby się już raz zaczęło.

— Ej tam! — wołają groźnie od strony normandzkiej — nie gadać z podsądnym! Jeszcze mu jakie nawięzy podacie!...

Brat Hiacynt odskakuje przerażony. Bartłomiej uśmiecha się bezosobowo i obojętnie. Pytają, czy się boi? Nie boi się! Nie! Przecież nie zełgał! Mówił prawdę! prawdę! prawdę! Nie może mu się nic stać!...

— Zaczynamy już, Wasza Dostojność... — zwraca się błagalnie do biskupa.

— Niech tak będzie. W imię Boże podpalajcie! Sąd Boży rozpoczynamy!

Z dwóch stron dwu giermków przykłada do drzewa płonące kwacze smołowe. Biskup blady jak ściana bierze z polowego ołtarza św. Włócznię, owiniętą jak w giezło w cienki, biały jedwab. Całuje ją ze czcią, podając Bartłomiejowi. Błogosławi ich oboje, oddaje w ręce Bogu Najwyższemu. Bóg ma ogłosić wyrok, Bóg rozstrzygnąć...

A tymczasem drzewo już się rozpłomieniło, zajęło od góry do dołu. Przecież to upalne lato. Wyschnięte szczapy palą się jak smoła. Płomienie trzeszczą, strzelają w górę, na boki. Już zlewają się razem. Oba stosy wyglądają jak jedna płonąca pochodnia. I w to palenisko ma wejść żywy człowiek z dobrawoli!? O Boże! Boże! Ludzie cisną się w milczeniu. Woda Orontu pluszcze. Drzewa, na które powłazili ciekawi, skrzypią. Biskup błogosławi Bartłomieja jeszcze raz i, obróciwszy go twarzą ku ogniu, popycha lekko w przód... — W imię Boże, idź!

Bez słowa, z oczyma rozwartymi szeroko, bezprzytomnie, z włócznią wyciągniętą przed siebie oburącz trzymaną, Bartłomiej wpada w ogień jak w gąszcz lasu. Zniknął. Zawarły się za nim płomienie. Ogień huczy, tryska skrami jakby podsycony. Co za szaleństwo przypuszczać, że ktoś mógłby tędy przejść żywy!?

...Szaleństwo... Nie! Nie! O Boże!...

....Boże!

Ryk tysięcy piersi zrywa się jak burza. Z przeciwnej strony ognia chwiejący się na nogach wychodzi z płomieni Batłomiej... Oczy ma nieprzytomne, szeroko rozwarte... Włócznię, oburącz trzymaną, wyciąga przed siebie tym samym gestem... Włócznia jest owinięta w biały, cienki jedwab... jedwab nie jest osmalony... Nie jest popalona koszula Bartłomieja ani ciało, ani włosy...

Porażeni lękiem, nie wierzący oczom otaczają Bartłomieja biskup, kronikarze, baroni, Boemund, Arnuld, przedniejsi rycerze.... Porywają go w ramiona, podtrzymują, dotykają. Nikt nie zdolen jest słowa przemówić... Żar pobliskiego stosu pali im twarze nieznośnie...

...Ciało Bartłomieja jest chłodne, nawet nie zaczerwienione...

Pole trzęsie się od wrzawy. Tysiące cisną się, tłoczą. Już najdalsze szeregi wiedzą o cudzie. Pchają się by zobaczyć ocalonego własnymi oczami! Ucałować świętą Włócznię, której prawdziwość Bóg tak cudownie potwierdził!

— Sądzę książę — mówi półgłosem Arnuld do Boemunda — że lepiej będzie, jeśli na chwilę zejdziemy ludziom z oczu...

Korzystają z tego, że nikt na nich nie zwraca uwagi, wycofują się obaj z placu nieznacznie.

Wrzawa uniesienia rośnie. Ktoś mocniejszy schwycił Bartłomieja, postawił na swoich ramionach, by go tłumowi pokazać. Już inni wyciągają po niego dłonie. Każdy chce się dotknąć, każdy chce dostać strzęp jego giezła jako relikwię. Wyrywają go sobie wzajemnie z rąk. Szarpią. Bartłomiej daje się nieść bezwolnie, zwisa bezwładnie jak wór. Ciżba coraz gorętsza przy nim. Już go unieśli daleko. Prowansalczycy nie chcą pozwolić Normanom dostąpić, wątpicielom, grzesznym niedowiarkom! Nie uznawali św. Włóczni! Niech się teraz trzymają z daleka! Więc wnet wybucha bójka. Przejęci uwielbieniem dla cudu ludzie porywają się za łby. W zapale upuścili Bartłomieja na ziemię, a że nie ma siły podnieść się depcą po nim. Znów go porwali w górę, odbierają innym...

— Ratujcie, na miły Bóg! — krzyczy biskup — oni go zabiją!

(Ciąg dalszy nastąpi)

SIERPIEŃ 22 Piątek

Dziś: Tymoteusza
Jutro: Filipa
Pojutrze: Bartłomieja ap.

Opłata za „Narodowca" wynosi:
za 3 miesiące . . . . 250 Frs.
za 6 miesięcy . . . . 475 Frs.
za cały rok . . . . . 900 Frs.
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
:-:
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC" — LENS (P. de C.).

Echa Dnia

Złota pszenica jest dziś w całym świecie najbardziej pożądanym kłosem spośród wszystkich zbóż. Pszenica była od dawna symbolem dobrobytu i zamożności. Pszenica to biały chleb, marzenie całej Europy zachodniej, a zapewne i wschodniej.

Od 15 sierpnia do 8 września trwa okres tradycyjnych dożynek, czyli święcenia po kościołach kwiatów i wieńców zbożowych, uwitych z pszenicy i innej zieleni drogiej rolnikom. Szczególnie w Polsce okres ten ma swoją wymowę.

Po kościołach wiejskich rolnicy dziękują za zbiory w uroczystych nabożeństwach. Liczne banderie chłopskie i kapele wiejskie uświetniają dożynki po wioskach. W czasie dożynek młodzież organizuje występy artystyczne w ramach chórów i teatrów. Pieśni ludowe rozbrzmiewają szeroko, roznosząc wszędzie szczęście i radość z powodu obfitych plonów.

Wszystko, co żyje, co oddycha tężyzną chłopską, zbiera się wokół wieńców, bo tam starsi, bo tam teraz się [illegible] ważne narady chłopskie dotyczące zarówno teraźniejszości, jako też przyszłości wsi polskiej.

Niejednokrotnie dożynki połączone są ze świętem zieleni i kwiatów. Zwłaszcza 15 sierpnia, w dniu Matki Boskiej Zielnej, wieś niesie bujne snopy kwiatów i ziół, które święci z roku na rok dla wypędzenia wszelkiego [illegible] z niwy i zagrody.

Kto widział moment święcenia snopów zielnych, ten wie, jak drogim dla każdej wieśniaczki jest ten dzień.

Wieczornice dożynkowe, oraz święta ziela są wspaniałą okazją dla młodzieży, by pokazać, iż tańce ludowe są pięknym dorobkiem wsi polskiej i trwają przez setki lat z pokolenia na pokolenie, niezmienione, o formie prymitywnej, ale godnej Krakowiaka, Kujawiaka, czy Mazura.

Trzeba przypomnieć rok rocznie zwyczaje dożynkowe i święcenie ziela, bo tak każe tradycja, ta, która nam zachowała całe piękno pieśni i zwyczaju polskiego — dziś niestety tłumiona akcją polityczną prowadzoną przeciw chłopu domagającemu się swoich praw.

Świadczenia z Caisse Autonome po podwyżce

Uchwalenie przez Zgromadzenie Narodowe ustawy o podwyższeniu świadczeń z Caisse Autonome o 20 procent, po zatwierdzeniu uchwały przez Radę Republiki, wprowadzi następujące ulepszenia w wypłacie świadczeń:

1) Renta starości (po ukończeniu 55 lat i 30 latach pracy kopalnianej lub ukończeniu 50 lat i 30 latach pracy kopalnianej, z czego conajmniej 20 lat pod ziemią), wzrasta z 54.000 fr. do 64.800 fr., począwszy od 1 czerwca.

2) Za każdy rok pracy powyżej 30 lat, przed ukończeniem 55 r. życia, dolicza się 2.160 fr.

3) Zasiłek pośmiertny, wypłacany przez Kasy Chorych spadkobiercom ubezpieczonych, wzrasta do 19.440 fr., z dodatkiem 2.720 fr. na sierotę, poniżej 16 lat.

4) Pensja inwalidzka (invalidité générale) podniesiona zostaje do 64.800 fr. rocznie. Do sumy tej dochodzi 10.800 fr., jeśli inwalida potrzebuje stałej pomocy osoby trzeciej.

5) Rentę inwalidztwa zawodowego ustalono na 4.320 fr. dla ubezpieczonego, który przepracował trzy lata. Za każdy dalszy rok pracy dochodzi 1.440 fr.

6) Renta proporcjonalna, przysługująca po 15 latach pracy, wyniesie 32.400 fr. rocznie, plus 2.160 fr. za każdy następny rok.

7) Odszkodowanie przyznawane górnikom, uprawnionym do renty normalnej, którzy po ukończeniu 55 r. życia jeszcze pracują, ustalono na 48.120 fr. dla tych, którzy przepracowali conajmniej 20 lat pod ziemią, na 40.520 fr. dla tych, którzy mają poza sobą conajmniej 10 lat pracy pod ziemią i 32.400 fr. w innych wypadkach.

8) Dodatek specjalny przyznawany górnikom, którzy przed ukończeniem 55 r. życia mają poza sobą 30 lat pracy kopalnianej, w czym 20 lat pod ziemią, ustalono na 32.400 fr. dla tych, którzy nie ukończyli 50 lat; na 48.120 fr. dla liczących od 50 do 55 lat; na 24.720 fr. dla tych, którzy na 30 lat pracy kopalnianej tylko 10 lat przepracowali pod ziemią.

9) Zasiłek miesięczny dla sierot podwyższono do 1.970 fr., a zasiłek dla dziecka poniżej 16 lat, pozostajrego na utrzymaniu pobierającego rentę do 1.460 fr.

Podwyżki, po zatwierdzeniu uchwały Zgromadzenia przez Radę Republiki, obowiązywać będą od 1 czerwca 1947 r. Wypłata nastąpiłaby przeto w pierwszych dniach września.

Z dniem 1 września 1947 r. nastąpi również podwyższenie granicy zarobków, od której oblicza się składki do Caisse Autonome, mianowicie z 180.000 fr. do 204.000 fr.

:-:

Inauguracja ośrodka wypoczynkowego dla górników

W Napoule w pobliżu Nicei odbyło się uroczyste otwarcie ośrodka wypoczynkowego dla górników, mieszczącego się w zamku Agrecof. Ośrodek zorganizowany został staraniem wydziału społecznego upaństwowionych kopalni. Górnicy będą mogli spędzić urlop za dostępną opłatą. W chwili obecnej istnieją pomieszczenia dla 300 osób, lecz wkrótce zostaną rozszerzone, by móc gościć 450 osób.

Wieści z Polski

Brak węgla grozi ludności

mimo rosnącej produkcji w Polsce

W kilku pismach krajowych wyrażono obawy, że znów zabraknie węgla na zimę. W Warszawie w roku ubiegłym przypadło 1.200 kg. węgla na kartkę. Niestety na czas otrzymali kartkowicze tylko 900 kilogramów, 300 kg. rozdzielono dopiero w bieżącym roku.

Na 1947 rok wydano dotychczas 200 kg. na kartki styczniowe i majowe.

Podobnie dzieje się w innych miastach. We Włocławku dopiero w maju pracownicy otrzymali węgiel za grudzień, a potem o przydziałach opałowych na kartki żywnościowe I kat. było głucho. Co gorsza, dowiedziano się, że za miesiące styczeń — czerwiec węgla w ogóle nie dostanie się.

Powołując się na takie fakty jedno z pism zaznacza:

Przed kilku dniami zanotowaliśmy niezwykle doniosły dla życia gospodarczego naszego kraju fakt: górnik polski, pracujący ciągle jeszcze w trudnych warunkach, wydobył na powierzchnię stumilionową tonę węgla. Równocześnie w lipcu osiągnęły kopalnie polskie nienotowane dotychczas wydobycie miesięczne ponad 5 mil. ton. I wreszcie w lipcu przekroczono maksymalną wysokość eksportu miesięcznego węgla.

Uznając postulat eksportu węgla, nie możemy jednak zamykać oczu na stan zaopatrzenia ludności kraju w ten podstawowy materiał opałowy. Wiemy, że ubiegłej zimy na tym właśnie odcinku zanotowano poważne braki. Niedomagało zaopatrzenie w węgiel opałowy wielkich miast, odczuła to również ludność miasteczek i wsi. Przydziały kartkowe były niewystarczające, a w dodatku nie zawsze były one faktycznie na czas realizowane. Cena węgla wolnorynkowego, który przenika na rynek najczęściej ze źródeł nielegalnych, została przez nieuczciwe jednostki wyśrubowana do wysokości nieosiągalnej dla przeciętnego pracownika.

Plan państwowy przewiduje w obecnym roku wydobycie 57,5 mil. ton węgla, z czego na eksport przeznaczonych jest 20 mil. ton wzgl. jak donosi ostatni komunikat PAP-u 18.923 tys. ton. Dla [illegible] 12,5 mil. ton, dla P.K.P. 7,5 mil. ton i na opał 4 mil. ton.

Tymczasem istniejące składnice węglowe są niewykorzystane i nie dysponują poważniejszymi zapasami. Kupno węgla opałowego jest w zasadzie niemożliwe. Cena zaś węgla na rynku nielegalnym, węgla pochodzącego najczęściej od osób otrzymujących deputaty węglowe, jest wysoka.

Okres letni, który można było wykorzystać na rozprowadzenie węgla mija. Już niedługo tabor kolejowy trzeba będzie skierować, jak co roku na przewóz zbóż, buraków cukrowych, kartofli.

W kraju panuje więc niepokój, że podobnie jak przy wywozie żywności nie uwzględnia się potrzeb społeczeństwa w kraju.

Wyprawa przeciw tajnym gorzelniom

Warszawa. — Ogólny „bilans" jednej wyprawy nocnej przedstawia się następująco: zlikwidowano 7 gorzelni, skonfiskowano 205 kg. surowca tytoniowego, 4 worki mąki, skrzynkę z wódką, tysiące nielegalnych papierosów itd. Ponadto postawiono do dyspozycji Kom. Specjalnej [illegible] przywiezionych z wyprawy fabrykantów samogonu.

Co mówią liczby o życiu w Zakopanem

Zakopane. — Jedno z pism krajowych zamieszcza następujący humorystyczny pogląd na życie w Zakopanem:

„Muszę pochwalić skalne uzdrowisko liczbami. Zakopane rozłożyło się na 47 km², 950 m nad poziomem morza [illegible]

Kto powinien przyjeżdżać do Zakopanego? Za wyjątkiem bardzo poważnie „zaawansowanych" gruźlików i osób z ciężką wadą serca — wszyscy. Wszelkie nerwice serca, choroby morskie, górskie i średnie, anemie, omdlenia, najgorsze choroby z przelęknięcia, obawy przestrzeni, ciężkie zapady miłosne i ślepe kiszki tudzież ich skręt lewy, prawy i w sam raz — wszystko to doskonale nadaje się do ułożenia na Gubałówce, pod reglami i w „Kryształowej". Przyjeżdżajcie zatem, tym bardziej, że przyjedziecie do niebardzo podłego miasta w Galilei: miasta wydzielonego".

Mnożą się stada dzików

Toruń. — Z powiatu toruńskiego napływają wiadomości o dużym wzroście pogłowia dzików. Wg. wiadomości z leśnictwa Młyniec w pow. toruńskim ilość dzików w stosunku do r. 1944 powiększyła się o pełne 100%. Na małym stosunkowo obszarze leśnym przebywa w chwili obecnej przeszło 40 zwierząt, podczas gdy dawniej liczono tam około 20 sztuk.

Odbudowa prastarej świątyni

Grodziec. — Grodziec obchodził 10 bm. uroczystość poświęcenia i oddania do użytku wiernych prastarej świątyni pod wezwaniem Św. Doroty. Świątynia ta, wzniesiona w wiekach średnich, przechodziła różne koleje losu. Wojny zniszczyły ją a okupant pruski zniszczył grobowce, zrabował urządzenie, wywożąc organy, a wreszcie kościół zamieniony na stajnię, zostawił w stanie nie dającego się opisać zniszczenia. Wyrąbano nawet las na Górze św. Doroty. Ostatecznej ruiny historycznego kościółka dokonali rodzimi kapitaliści, którzy rabunkową gospodarką górniczą spowodowali częściowe zawalenie się pamiątkowej góry. Po ostatniej wojnie grono ludzi dobrej woli zawiązało komitet odbudowy świątyni i zebrawszy odpowiednie fundusze, zdołało zamiary swe zrealizować. Dziś historyczny kościółek, odbudowany i urządzony, będzie służyć znowu swemu przeznaczeniu.

W związku z uroczystościami, na które przybędzie duchowieństwo z całej diecezji częstochowskiej oraz wierni z okolicy, warto przypomnieć dzieje Grodźca. Mówią o nich zapiski dekanatu Sławkowskiego z roku 1336, do którego ówczesny Grodziec należał jako parafia. Świadczy to, że Grodziec już wtedy był dużą miejscowością, skoro posiadał parafię. Należał wówczas do książąt cieszyńskich, którzy podarowali Grodziec klasztorowi Norbertanek na Zwierzyńcu pod Krakowem.

Nagrodzony rzeźbiarz poznański

Poznań. — W 3 salonie ogólnopolskim w Poznaniu, zorganizowanym przez Zaw. Zw. Plastyków, jury przyznało nagrodę za rzeźbę Alfredowi Wiśniewskiemu, artyście rzeźbiarzowi z Poznania.

A. Wiśniewski pochodzi z Rogoźna i w Poznaniu kończył Szkołę Zdobniczą.

Kupiectwo żąda równouprawnienia

W Poznaniu odbyło się Walne Zebranie Zrzeszenia Kupców m. Poznania. Pod koniec obrad przedstawił Zarząd Zrzeszenia Walnemu Zebraniu do uchwalenia rezolucję, stwierdzającą, że w ciałach decydujących o miejskim życiu gospodarczym, nie zasiadają przedstawiciele kupiectwa poznańskiego.

„Jest zasadniczym prawem każdego obywatela — mówi rezolucja — [illegible] w Radzie Miejskiej w Poznaniu".

Bydgoszcz — miasto przyszłości

Bydgoszcz jako miasto wojewódzkie w następstwie zmian geograficzno - przestrzennych Polski znalazło się na trasie wodnej, łączącej dwa główne systemy naszych rzek: Wisły i Odry.

Przy odpowiedniej rozbudowie systemu wodnego, rzeki te połączą z Bałtykiem nie tylko południową część Polski, lecz również i całą południowo - wschodnią Europę łącznie z dorzeczami Dunaju i Dniepru.

Bydgoszczy przypadnie [illegible] rola głównego, centralnie położonego ośrodka komunikacji wodnej w północnej części Polski, o zasięgu obejmującym dorzecze obydwu tych wielkich, polskich rzek.

Będzie ona również punktem tranzytowym na trasie łączącej dorzecze Dniepru poprzez Wisłę i Odrę z Bałtykiem.

Oprócz tych możliwości posiada Bydgoszcz również bardzo dodatnie położenie na sztucznych szlakach komunikacyjnych, trzymających się od dawna pasu dolin idącego ze wschodu na zachód. Przecinające się tutaj drogi bite i kolejowe, łączą Bydgosz z ważnymi ośrodkami miejskimi i gospodarczymi Polski jak: Warszawa, Łódź, Wrocław, Poznań, Szczecin, Gdańsk i Olsztyn.

Centralne położenie Bydgoszczy wśród nich daje jej ogromne możliwości rozwoju i postawi ją w przyszłości w rzędzie najważniejszych polskich miast.

Stary zamek w Żeganiu siedzibą Tow. polsko - francuskiego

Wrocław. — Głośna była sensacyjna wiadomość o odkryciu „skarbów" w zamku żegańskim, która poruszyła opinię publiczną nie tylko Dolnego Śląska, lecz również całej Polski. Dzięki rozgłosowi, wiadomość ta dotarła do Francji do ks. de Talleyrand'a, który jest prawowitym właścicielem zamku żegańskiego.

Ks. de Talleyrand przybył do Polski i w końcu lipca br. zwiedził zamek, który po przejęciu z powrotem na własność, postanowił odremontować.

Jak się dowiadujemy z „Dz. Zach", książę de Talleyrand podjął się doprowadzenia zamku do porządku ze względu na pamięć jednej ze swych córek Doroty, która zamek ten urządziła.

Właściciel zamku spodziewa się, że będzie on w przyszłości siedzibą towarzystwa polsko - francuskiego.

Jak wiadomo, ambasada polska w Paryżu znajduje się w dawnym pałacu książąt Żagańskich.

Szaber na zamku w Oleśnicy znajdzie epilog przed sądem

Wrocław. — Delegatura Komisji Specjaln. we Wrocławiu wygotowała akt oskarżenia przeciwko Stefanowi Kaniewskiemu, naczelnikowi Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, o nadużycie władzy w okresie od czerwca 1945 do lipca 1946 r.

Zarzuty objęte aktem oskarżenia, dotyczą przyjmowania do magazynów O.U.L., w Oleśnicy (poprzednio Tymczasowy Zarząd Państwowy) i wydawania z nich majątku poniemieckiego bez asygnat i bez wpisywania do księgi magazynowej, co wytworzyło chaos i spowodowało straty Skarbu Państwa, sięgające setek tysięcy złotych. Ponadto akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu dopuszczenie do ograbienia przez szabrowników zamku Oleśnickiego ze zbiorów bezcennej wartości muzealnej i historycznej.

Obok Kaniewskiego na ławie oskarżonych zasiądą: Władysław Jeruszko, kierownik wydziału ogólnego O.U.L. w Oleśnicy, Tadeusz Jankowski, referent O.U.L. we Wrocławiu oraz Tadeusz Krupiński, burmistrz miasta Bierutowa pow. oleśnickiego. Przekraczając swe uprawnienia i działając w celu przysporzenia sobie korzyści majątkowej, wywłaszczyli oni autochtona, Karola Suppiga z jego własnej wytwórni powrozów w Bierutowie, wydzierżawiając ją Władysławowi Nowotarskiemu, który z zapasów wytwórni przywłaszczał sobie surowiec i wyroby około 600 tys. zł.

Wszyscy oskarżeni przebywają w areszcie tymczasowym. Rozprawa główna odbędzie się w trybie doraźnym przed Sądem Okręgowym w Oleśnicy w dniu 21. sierpnia br. Ze względu na obszerny materiał dowodowy oraz konieczność przesłuchania około 30 świadków, rozprawa główna potrwa od 3 — 4 dni.

Dział dla Kobiet

Kilka uwag o stosowaniu kąpieli słonecznych

Lato w pełni. Ambicją każdej z nas staje się chęć możliwie szybkiego i ładnego opalenia się. Zażywając kąpieli słonecznych nie zapominajmy o leczniczych właściwościach słońca, które — jak wiemy — leczy cały szereg schorzeń [illegible]

[illegible] się chodząc, przy czym głowa musi być osłonięta lekkim okryciem, a oczy przysłonięte ciemnymi okularami. Ciało należy przyzwyczajać stopniowo do promieni słonecznych począwszy od 10 — 20 minut w pierwszych dniach. Pamiętać o tym powinny zwłaszcza osoby o skórze b. wrażliwej (blondynki i rudowłose). [illegible]

[illegible] kać. Dalej kąpiele słoneczne nie są wskazane dla osób gorączkujących, chorych na serce, kamienie żółciowe i zwapnienie naczyń krwionośnych. Najważniejszym wskaźnikiem przy stosowaniu kąpieli słonecznych jest samopoczucie i na nie właśnie powinniśmy zwrócić największą uwagę.

Odwieczne zagadnienie

Szczęście małżeńskie?! Jak postępować, aby utrzymać miłość mężczyzny? Co robić gdy szczęście wymyka się z domu? Gdy mąż zaczyna zaniedbywać żonę?

Refleksje te nasunęły mi zwierzenia młodej Polki. Nie popełniam niedyskrecji, gdyż określam je jako „on" i „ona". Napewno podobnych sytuacji jest tysiące we wszystkich krajach.

— Nie było chyba na świecie lepszego męża od mego — opowiada swe dzieje pani X. — Nie rozstawaliśmy się nigdy. Z pracy wracał do domu. Czytywaliśmy te same książki, razem chodziliśmy do teatru, do muzeów. Wyjeżdżaliśmy na wakacje. Bywało u nas niewiele osób, bo staraliśmy się dobierać sobie ludzi o podobnych upodobaniach do naszych. Mąż mój lubił moje przyjaciółki, lecz stale powtarzał, że chyba nikt na świecie nie może mieć lepszej żony. Pierwszym ciosem, jaki zmącił szczęście nasze była moja choroba. Nieudana operacja. Świadomość, że nie mogę mieć dziecka. Przez dwa lata leżałam w łóżku, na wpół sparaliżowana. Najpierw w szpitalu. Mąż mój nie opuścił ani jednego dnia: codziennie przynosił mi jedzenie. Później w domu pielęgnował mnie wręcz idealnie. Gdym mu dziękowała, przepraszając za trudy i niewolę, na jakie go narażam, odpowiadał: „Jesteś moim życiem, cóż w tym dziwnego, że dbam o nie?..."

Wybuchła wojna — wróg śmiertelny ogniska domowego. Mąż pojechał na front. Żyłam modlitwą o zachowanie go przy życiu. Nikt mnie nie obchodził. Liczyłam godziny jego powrotu... Mało zmienił się fizycznie. A jednak wydaje mi się często, że to nie on. O ile dawniej zachwycał go każdy mój czyn, o tyle teraz wszystko mu się nie podoba. Zaniedbuje mnie a jednocześnie jest zazdrosny.

Często wybiegam z pokoju, aby się wypłakać. Jestem bardzo nieszczęśliwa i nie wiem, co robić?

— Nie pani jedna — nasuwała mi się odpowiedź, ale ją przemilczałam. Powiedziałam natomiast: — Cierpliwości, droga pani. Rozłąka jest zawsze niebezpieczna.

Trzeba być wyrozumiałą... Przypuszczam, że z czasem trudy wspólnie ciągniętej taczki powszednich dni nakierują do normalnego biegu oboje małżonków. Później urok dobrze utrzymanego domu i wyrozumiałość towarzyszki tego ogniska, promieniującego ciepłem, usunie w cień wybryki, wymagające wielkich wydatków... I szczęście powróci. Może surogat, już nie to dawne promienne. Pozostaną jednak wspomnienia.

A.

Kłopoty powojenne Amerykanek

Na 12 młodych mężczyzn przypada 13 młodych dziewcząt

Po raz pierwszy w dziejach Ameryka stoi wobec problemu nadmiaru kobiet, czy raczej braku mężczyzn, zdolnych do małżeństwa.

Oto, co mówią cyfry: W 1940 r. było jeszcze w Stanach Zjednoczonych mężczyzn w wieku zawierania małżeństwa o cały milion więcej niż kobiet. Obecnie biura ludnościowe i ubezpieczeniowe wykazują zniknięcie tej nadwyżki, a przewaga liczebna kobiet w wieku małżeńskim już się wyraźnie zaznacza.

Jest na 13 młodych dziewcząt tylko 12-tu młodych mężczyzn.

W czasie ostatniej wojny zginęło ćwierć miliona młodych Amerykanów na polu walki. Drugie ćwierć miliona kalek wojennych, fizycznie i umysłowo chorych, nie nadaje się do małżeństwa. A poza tym — rzecz dla Amerykanek bolesna — tysiące młodych żołnierzy amerykańskich pożeniło się zagranicą. Przynajmniej 50.000 ożeniło się z Angielkami, około 10.000 z Australijkami. Francuski, Włoszki, Polki a nawet Niemki mają dziś mężów i narzeczonych za Oceanem i martwią się, że nie tak łatwo będą mogły połączyć się z nimi w istniejących warunkach transportowych.

Minęły więc — narazie przynajmniej — te „dobre czasy", kiedy można było jechać po męża do Ameryki. Kobieta na kontynencie amerykańskim miała wszelkie szanse znalezienia męża, kiedy mogła wybierać i kaprysić nie tylko przed małżeństwem, ale i w małżeństwie. Kto wie, czy „raj kobiet" w Ameryce nie skończy się wkrótce i czy nie wpłynie to na odebranie Amerykankom tej „przewagi towarzyskiej i obyczajowej" jaką zdobyły sobie wobec dobrodusznych Yankesów.

Leczenie niedokrwistości

Przez niedokrwistość rozumiemy zły skład krwi, w której ilość ciałek krwistych zmniejsza się, niekiedy przeważa woda w krwi, albo znowu cała zawarta w ciele ilość krwi zmniejsza się w ogóle. W trzech czwartych jest to choroba płci żeńskiej. Ponieważ krew jest źródłem odżywczym wszystkich tkanek ciała, stąd też każda zmiana w jej składzie wywiera swój wpływ na cały organizm. Dlatego też niedokrwistość wywołuje ogólne chorobliwe objawy jak bicie serca, bóle głowy, zimna skóra, dreszcze, niezdolność do pracy.

Zazwyczaj przyczyną niedokrwistości jest niedostateczne odżywianie, choroby narządów trawienia, za częste połogi, za długie karmienie, przepracowanie fizyczne i umysłowie, zmartwienia, krwotoki, choroby chroniczne, robaki, malaria, syfilis, rak i różne zatrucia.

Objawami niedokrwistości są bladość twarzy, osłabienie mięśni, uczucie słabości przy najmniejszym wysileniu, trudność w oddychaniu, bóle głowy, bicie serca, szum w uszach, zimna skóra, twarz szaro-sina, ustawiczna wewnętrzna gorączka, częste opuchnięcie kostek, a u młodych dziewcząt katar kończyn płucnych, nerwowość i wrzody żołądkowe.

Należy przy leczeniu najpierw wyszukać przyczynę i starać się ją usunąć. Ustanowić dobrą pożywną dietę, przebywać na świeżym powietrzu. Przy większym osłabieniu mniej ruchu, a za to leżenie na świeżym powietrzu. Toniki, jak żelazo, chinina i strychnina są bardzo potrzebne. Powinno się pilnie baczyć na funkcjonowanie żołądka i kiszek, Siły i pora roku rozstrzygają o rodzaju kąpieli. Ponieważ nigdy jeden wypadek nie jest równy drugiemu, stąd w danym wypadku czynić należy to tylko za przepisem lekarza.

Również istnieje rodzaj groźnej niedokrwistości, której ulega się po zupełnym osłabieniu. Choroba ta kończy się często śmiercią, jeśli właściwe leczenie nie zostało dość wcześnie zastosowane.

Wyróżniona w konkursie piękności



(Foto: Keystone)
W konkursie na „Miss Morza Śródziemnego", jaki odbył się we Włoszech, palmę pierwszeństwa uzyskała 18-letnia mieszkanka Turynu, Maria-Rosa Pinzero.

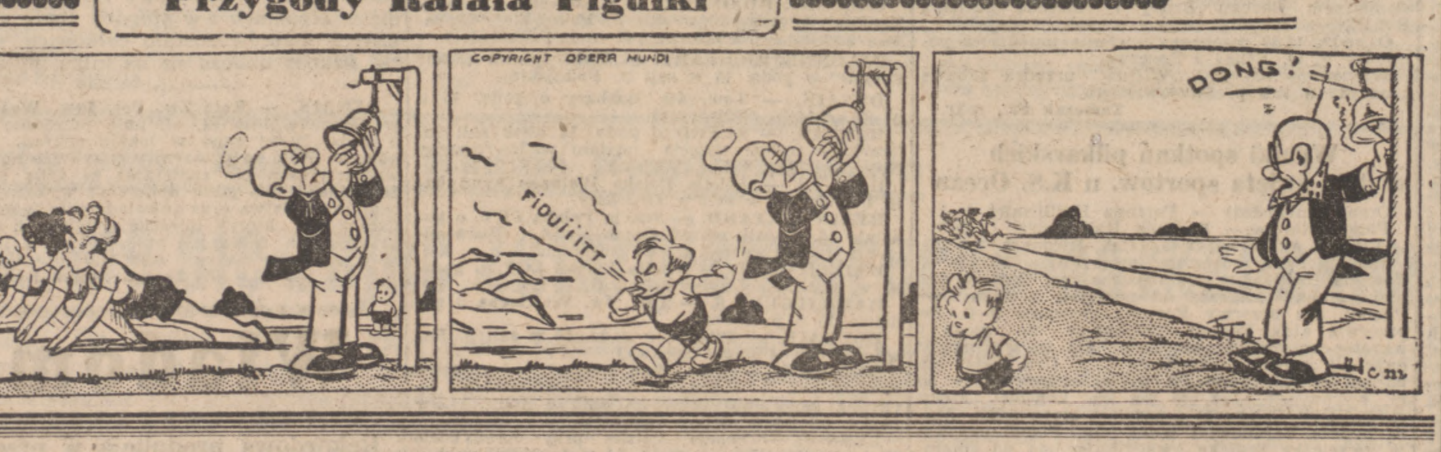
Przygody Rafała Pigułki

(Na melodię „Pije Kuba do Jakuba")

Rafał dzisiaj bardzo ważny, bo sygnały daje,
Kiedy grono zawodniczek do wyścigu staje.
Gotowe do biegu, czekają w szeregu,
W podnieceniu, naprężeniu, tylko na znak jego.

Licho jakieś niespodzianie Wisusa nadało,
Który gwizdnął przez dwa palce, aż w uszach świszczało.
Na ten znak dziewice, jak młode kozice,
Wraz ruszają z całej siły, aż pałają lice.

Na głos dzwonu nie ma komu startować do biegu.
Już niestety koło mety jest czoło szeregu.
Rafał zbytnio zwlekał, tego się doczekał,
Że się wszyscy śmiali w koło, a on sam się wściekał.



Nie czekaj na mnie

Alfred BRONOWSKI — Powieść współczesna

13) (Ciąg dalszy)

— Tak oto wygląda nasz zaciszny kącik! — roześmiała się Helen, kłaniając się co chwila znajomym siedzącym przy innych stolikach.

— Przy pani znajomościach i popularności trudno byłoby nam znaleźć w Londynie odosobniony kącik — odpowiedział Andrzej, konstatując z przyjemnością, że ukazanie się na sali Helen Colman w jego towarzystwie wzbudziło ogólne zainteresowanie.

Rzeczywiście męska próżność Andrzeja mogła święcić triumf. Bo ostatecznie nie było Anglika, który nie czułby się zaszczycony towarzystwem Helen Colman. Chociaż żaden tytuł nie figurował przed nazwiskiem jej ojca, wszędzie byli przyjmowani z oznakami szacunku. Miliony funtów robiły swoje. Jeśli chodziło o osobiste walory zewnętrzne i bogactwo, Helen uchodziła za jedną z najlepszych partii Londynu.

Inżynier Nowacki poznał już na tyle miejscowe stosunki towarzyskie, by móc należycie ocenić życzliwość córki milionera. Nawet w najśmielszych marzeniach nie mógł liczyć na taki sukces, przybywając cztery lata temu do Anglii w podniszczonym mundurze kapitana Armii Polskiej. Do wypłynięcia na wierzch dopomogły mu duże zdolności konstrukcyjne, jak i fakt, że w przedwojennej Polsce zajmował dość poważne stanowisko w jednej z wytwórni broni w Warszawie. Dlatego też z Bliskiego Wschodu skierowano go do Anglii, gdzie objął kierownictwo poważnego działu w koncernie „Colman and Company".

Kilka projektów ulepszeń w seryjnie produkowanej broni wysunęło go na czoło pracowników koncernu i wkrótce zaczęto powierzać mu coraz odpowiedzialniejsze prace. Po czterech latach zajmował samodzielne stanowisko, zdobywając ogólne uznanie zarządu. Oczywiście, że równocześnie z obejmowaniem coraz to bardziej odpowiedzialnych prac przyjemnie zaokrąglała się suma figurująca na jego prywatnym koncie w jednym z londyńskich banków. Andrzej Nowacki stanął mocnymi stopami na ziemi angielskiej.

Helen poznał kilka miesięcy temu, będąc u Colmanów na przyjęciu urządzonym z okazji wyprodukowania nowego typu broni. Rozmowny, towarzyski i przystojny Polak od razu spodobał się jedynaczce milionera. Nic też dziwnego, że była dla niego więcej uprzejma niż dla innych i zgodziła się pójść z nim do teatru. Tak nawiązana nić znajomości wzmacniała się z miesiąca na miesiąc. Helen umiała wystarać się od czasu do czasu choćby o najkrótszy urlop ze swej pomocniczej służby wojskowej i mimo swych rozległych stosunków towarzyskich znajdowała wolną chwilę dla sympatycznego kapitana. W tym okresie Polacy, otoczeni nimbem waleczności, byli bardzo modni w towarzystwie angielskim.

Przyjaźń między Andrzejem i Helen pogłębiała się coraz więcej. Jadąc na dwudziestoczterogodzinny urlop, Helen postanowiła obszerniej omówić z Andrzejem sprawę ich wspólnej przyszłości. Gdy usiedli przy stoliku w restauracji hotelowej z zadowoleniem spojrzała w błyszczące wesołością oczy towarzysza.

— Bardzo pan się gniewa na mnie, panie Andrzeju, za oderwanie pana od pracy? — zapytała z filuternym uśmiechem.

— Nie potrzebuje mnie pani zachęcać do mówienia komplementów — odparł Andrzej — Wie pani o tym doskonale, że nie ma tu na sali ani jednego mężczyzny, który by mi nie zazdrościł pani towarzystwa!

— Oh! nie zależy mi wcale na nich! Ale prawdę mówiąc, od pana chciałabym usłyszeć coś miłego. Tak się cieszyłam na ten mój urlop!

Wartko potoczyła się rozmowa. Andrzej coraz więcej pochylał się ku Helen i nie trzeba było być bacznym obserwatorem, by spostrzec, iż treść słów staje się coraz bardziej intymna.

Nic też dziwnego, że nie zauważyli wejścia na salę dwóch wojskowych w polskich mundurach. Obydwaj uważnie obserwowali siedzące przy stolikach towarzystwo, aż w końcu jeden z nich odezwał się:

— Jest Andrzej!

— Gdzie? — zapytał Karol Lipski.

— Tam, pod palmą w lewym rogu sali. Siedzi z jakąś damą — odpowiedział porucznik Zator.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Nowa olbrzymia afera złotowa

16 kilo tego cennego metalu skonfiskowano w Tourcoing

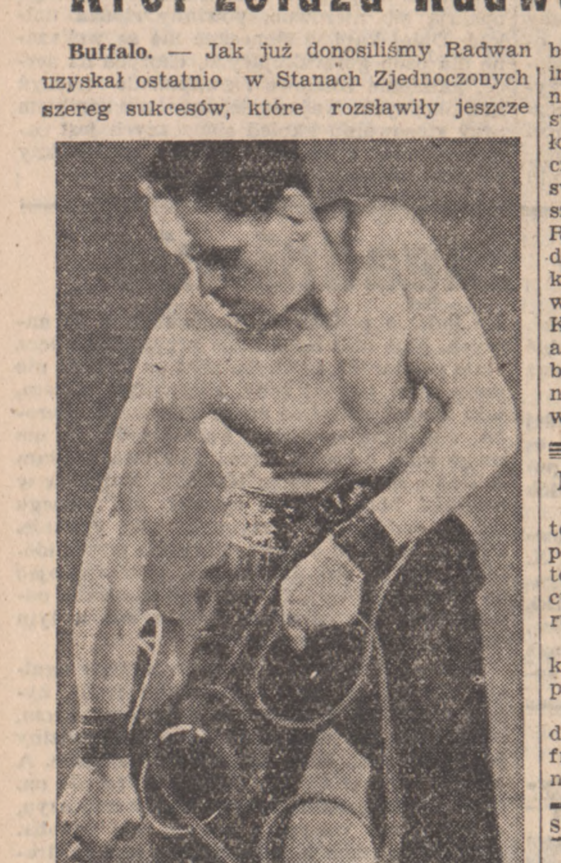
Tourcoing. — Dopiero teraz podano do wiadomości, że kilka dni temu urzędnicy Lotnej Brygady Celnej skonfiskowali niejakiej Germaine Lepoutre zamieszkałej w Roubaix, około 16 kilogramów złota. W szczególności znaleziono przy niej 836 sztuk złotych 20-frankówek francuskich, 77 dolarów, 100 złotych lirów włoskich, 868 sztuk złotych funtów angielskich oraz 22 sztuki złotych 20-frankówek belgijskich. Złoto to znaleziono w bagażu przyczepionym do jej roweru. Czyżby to nowe odkrycie miało jakiś związek z niedawną konfiskatą złota w pociągu Paryż — Lille?

Na razie ze względów zrozumiałych policja nic nie podaje. Nie wiadomo czy to złoto należało do aresztowanej Lepoutre czy też ta ostatnia była tylko narzędziem w ręku jakiejś większej bandy handlarzy złotem. Nie wiadomo również skąd to złoto pochodzi i dla kogo było ono przeznaczone. Znalezienie przy jednej osobie aż 16 klg. tego cennego metalu nasuwałoby przypuszczenie że należało ono raczej do kilku osób.

SPORT

Król żelaza Radwan mistrzem świata

Buffalo. — Jak już donosiliśmy Radwan uzyskał ostatnio w Stanach Zjednoczonych szereg sukcesów, które rozsławiły jeszcze bardziej imię polskiego króla żelaza. Między innymi popisywał się on zatrzymywaniem na miejscu pracującego w ruchu samolotu. Ostatnio wziął on udział w zawodach „siłowych”, odbytych w Stanach Zjednoczonych i zdobył tytuł mistrzowski w swojej konkurencji. Prasa amerykańska nie szczędzi słów uznania dla polskiego siłacza. Rzeczoznawcy sportowi podkreślają, że Radwan stosuje rozumną racjonalną zaprawę fizyczną, która mu pozwala na stałe utrzymywanie się w doskonałej kondycji fizycznej. „Polski Król żelaza” jak nazywa go również prasa amerykańska dał szereg pokazów jakie nie były jeszcze znane amerykańskiej publiczności. Zdobycie tytułu mistrza świata jest uwieńczeniem kariery naszego rodaka.



Mistrzostwa tenisowe Stanów Zjedn.

Chestnut Hills. — Tegoroczne mistrzostwa tenisowe Stanów Zjednoczonych już się rozpoczęły. Biorą w nich udział czołowi tenisiści amerykańscy, zawodnicy czescy, francuscy, węgierscy, angielscy, australijscy i rumuńscy.

Oczekuje się tutaj z niecierpliwością spotkania Drobnego, najlepszego tenisisty europejskiego z Brown'em i Kramerem.

Pierwsze rozgrywki przyniosły już niespodziankę, a mianowicie wyeliminowanie pary francuskiej Destremau — Abdessélam przez mało znanych Amerykanów.

SPROSTOWANIE

VENDIN LE VIEIL. — W komunikacie Rady Rodz. winno być od 16 września br. a nie jak mylnie podano od 20 sierpnia. Półkolonie będą trwać tylko 5 dni, a nie po 5 dni.

23-letnia rocznica klubu sport. Wicher Houdain

W niedzielę 17-go sierpnia K. S. Wicher obchodził 23-cią rocznicę swego istnienia. Tradycyjnym zwyczajem obchód rozpoczął się Mszą św. za zmarłych członków klubu. Do Mszy św. asystowały sztandary miejscowych towarzystw. Po południu członkowie zebrali się do wspólnej fotografii. O godz. 14 udano się pochodem przez kolonię na boisko. Na czele szła orkiestra koła muzycznego „Echo” Houdain. Za nią kroczyli zarząd „Wichra” i przedstawiciele PZPN-u, królowa sportu i jej damy dworskie oraz długi szereg członków Wichra i zaproszonego klubu Gwiazdy Bully. Po przybyciu na boisko odbył się mecz przyjacielski zakończony skromnym lecz zasłużonym zwycięstwem jubilatów nad Gwiazdą Bully w stosunku 4—3.

Okres wakacyjny sprawił, że obie strony stanęły do gry w osłabionym składzie. Pomimo tego gra była bardzo ładna. Wicher miał więcej z gry, lecz Gwiazda zaskoczyła przeciwnika zdobywając w 2. i 6. minucie dwie bramki. Dopiero w 29 minucie udało się Wichrowi zredukować wynik na 2—1. Przy tym stanie nastała przerwa. Po przerwie w 6 minucie Gwiazda podwyższyła wynik na 3—1, lecz w 7. i 10. min. Wicher strzelił dwie bramki zdobywając tymsamem wyrównanie. W 35 minucie padła zwycięska bramka dla Wichra. — Bramkarz Gwiazdy, chciał pięścią wybić piłkę, lecz chybił i piłka wpadła do pustej bramki. Wynik 4—3 dla Wichra pozostał już do końca.

Po powrocie na salę p. Pawłowskiego nastąpiło przyjmowanie tow. i gości. Z miejscowych tow. przybyli: Tow. gimn. Sokół, koło śpiewu Kościuszko i klub mandolinistów Sonora. Koło Polek reprezentowała pani Grześkowiakowa. O godzinie 19-tej prezes Wichra kol. Płachta zagaił akademię, witając gości z wice-konsulem R. P. z Lille p. Laryszem na czele. Następnie sekr. kol. Tomczak przeczytał kronikę klubową, poczem miejscowe Koło śpiewu odśpiewało pod batutą p. Krystkowiaka kilka pieśni oraz odegrało humoreskę pod tytułem „Angażowanie artystów”. Występy zostały nagrodzone burzą oklasków. Nastąpiło składanie życzeń. Pierwszy przemówił p. konsul Larysz. Składając życzenia Wichrowi wskazał on na doniosłą rolę, jaką polskie kluby sportowe spełniają tu na emigracji, dla propagowania polskości. W imieniu PZPN-u składał życzenia wiceprezes kol. Surma, a w imieniu Okręgu Bruay kol. Radoła.

Potem przemawiał jeszcze przedstawiciel miejscowej Rady Narodowej. Po odegraniu hymnu narodowego i odśpiewaniu pieśni „Choć burza huczy w koło nas”, prezes Płachta zakończył akademię. Przy dźwiękach orkiestry koła muzycznego „Echo” odbyła się zabawa aż do późnej nocy. **A. Mrus.**

Komunikat Gwiazdy Lens

W niedzielę 24. bm. odbędzie się na boisku St. Pierre szyb 11-ty zapowiedziany mecz dobroczynny który miał się odbyć 15. 8. 47.

O godz. 15 wystąpi Gwiazda Lens (rezerwa) przeciw Uranii Lens; o godz. 16.30 wystąpi Gwiazda Lens I. A. przeciwko Polonii Wingles I.A.

Krótki opis graczy Gwiazdy Lens, którzy w tym sezonie będą bronić barw biało - czerwonych ekstra klasy zagłębia Lens.

Bramkarz: Durak Stefan, 20 lat. o bardzo dobrym stylu i dobrej orientacji. Poza piłką nożną uprawia on kolarstwo.

Obrona: Kopaczyk Jan lewy obrońca, lat 37, najstarszy gracz Gwiazdy Lens. W tym roku podpisał on swój 23-ci lisans i zapowiedział, że drużyna w tym roku zdobędzie Mistrzostwo Ligi. Łupicki Kazimierz prawy obrońca, lat 23, wychowanek Gwiazdy o bardzo silnym wykopie i spokojnej grze. Środkowy pomocnik Leśniak T., lat 23 podpisał pierwszy lisans w roku 1944. Gra głową tak dobrze jak i nogami, więc został w klubie przezwany Siklo. Reschke E. to dobry, spokojny i twardy gracz, lat 27. Wajda Mirko, lat 26, gra na wszystkich pozycjach z powodzeniem.

Atak. Durak T., lat 20, perła ataku „Gwiazdy” o szybkim i piorunującym strzale jest i zostaje postrachem bramkarzy. Korzyniec T., lat 19, bożyszcze widzów, niezmordowany gracz o stalowych płucach, jest i pozostaje nadzieją w klubie. Jaśniewicz Józef, lat 24, rewelacyjny gracz w ostrym strzale jest królem strzelców. Herman H. lat 34 przezwany motorem ataku Gwiazdy, jest graczem o szybkiej orientacji i stwarza u przeciwnika zamieszania pod bramką. Grał w reprezentacji Związku i Okręgu 18 razy. Urbaniak M. lat 23, gracz o fenomalnym strzale jest najspokojniejszym graczem na boisku. Falkowski nowy gracz Gwiazdy Lens jest znany w okolicy i pokaże, że Zarząd Gwiazdy nie zawiódł się na nim. Jako rezerwę ma klub Maćkowiaka i Rumieja, którzy wkrótce zagrają w oddz. I., tak samo Królik W. i Klarczyk Jan będą bronić koloru czerwonego.

Mecz niedzielny zapowiada się bardzo ciekawie. Wingles wystąpi z Krempolem, Słomianym i Jędrosikiem na czele, lecz Gwiazda, która nie przegrała żadnego meczu na swoim boisku i tym razem nie będzie chciała przegrać. Cały zysk jest przeznaczony dla graczy rannych. W tym dniu wstępy są płatne (za wyjątkiem graczy).

Mamy nadzieję, że Rodacy poprą tę imprezę i tłumnie przybędą na boisko. **M. T.**

Komunikat Okr. Bruay PZPN-u

Walne zebranie Okręgu Bruay odbędzie się w niedzielę 24. sierpnia br. w Bruay, w siedzibie „Café Jean” o godz. 10-tej.

Każdy klub wysyła po dwóch delegatów. Rewizorzy kasy o godz. 9.30.

Za Zarząd: Owczarczak, prezes.

HOUDAIN. — Podaje się do wiadomości sympatykom piłki nożnej z Houdain, Bruay i okolicy, iż dnia 24. sierpnia br. na boisku w parku Bruay odbędzie się wielki mecz rewanżowy pomiędzy „Olympique” Dunkerque jednym z najsilniejszych klubów z nadbrzeża a „Wichrem” Houdain wicemistrzem Okręgu Bruay i finalistą pucharu P.Z.P.N.-u. Początek meczu o godz. 16-tej.

O godz. 14.30 rozegrany zostanie przedmecz pomiędzy S. O. Bruay i Rezerwą.

Wieczorem Kl. Sp. „Wicher” urządza zabawę taneczną w sali p. Pawłowskiego.

Tomczak Fr., sekr.

Wyniki spotkań piłkarskich w dniu święta sportow. u K.S. Ocean

Ocean (młodzież) — Fortuna Haillicourt 4—1
Pogoń Marles — Fortuna Haillicourt 4—3
Olimpia Avion — Ocean Cal. Ricouart 4—3.

Jako pierwszy rozegrano mecz Pogoń Marles — Fortuna Haillicourt. Ta ostatnia jest drużyną lepiej zgraną i zagraża od początku bramkarzowi Pogoni. Do przerwy Fortuna prowadzi 2—0. Po przerwie atak Pogoni przychodzi do głosu i wkrótce wyrównuje już 2—2. Ale zryw Fortuny daje jej znowu prowadzenie 3—2. Gra staje się bardzo ostra. Pogoń ma więcej szczęścia i w 80 m. wyrównuje. Już się ma ku końcowi kiedy skrzydłowy Bąkowski przedziera się z piłką, którą podaje Baranowi i w 44 min. Pogoń uzyskuje zwycięską bramkę kwalifikując się do finału.

Po krótkiej przerwie odbywa się drugi mecz Olimpia Divion — Ocean Calonne Ricouart. Goście z miejsca atakują a atak jej lepiej zgrany uzyskuje wkrótce dwie bramki. Ocean się zrywa i Cichy z prawego skrzydła w 7 minutach uzyskuje dwie bramki dla Oceanu wyrównając na 2—2. na krótko przed przerwą Olimpia zdobywa 3-cią bramkę. Po przerwie atak Oceanu więcej atakuje, lecz nie ma szczęścia pod bramką. Zryw gości natomiast przynosi im 4-tą bramkę. Gra staje się bardzo ostra, Ocean ma przewagę, lecz bramkarz Olimpii jest zawsze na posterunku. Wreszcie w 85 minucie Komorski z korneru zdobył 3-cią bramkę dla Oceanu. Mecz skończył się przy stanie 4—3 dla Olimpii. Drużyna zakwalifikowała się do finału przeciwko Pogoni Marles. Mecz ten odbędzie się w niedzielę 24. bm. na boisku obok kopalni 2-bis o godz. 17-tej.

Przed tym odbędzie się mecz drużyn pokonanych. **Majorczyk Leon, sekr.**

„Pogoń” Marles — „Olimpia” Divion

W piątek dnia 15-go sierpnia br. rozegrano spotkania między trzema zestawami tych drużyn. Przy licznie zebranej publiczności rozpoczynają grę oddziały I. B. Olimpia lepiej zgrana zwycięża drużynę Pogoni I.B. w stosunku 3—1. Następnie odbył się mecz pomiędzy młodzieżą tych drużyn. Oba oddziały prezentują się bardzo dobrze a mecz zakończył się wynikiem 2—0 na korzyść oddziału młodzieży Pogoni. Wreszcie nastąpiło spotkanie oddziałów I. A. Olimpia ma lepsze szanse grając ze słońcem. „Czarna Jedenastka” jednak przystępuje z miejsca do ataku i w czwartej minucie Białoń J. zdobywa prowadzenie przebijając się sam przez pomoc i obronę „Czerwonych”. W dwie minuty później ten sam gracz zdobywa drugą bramkę. Olimpia stara się zmienić rezultat ale Gozdek M. w obronie „Pogoni” łamie wszelkie ataki Olimpii. Również bramkarz Pogoni Niewiedziała broni brawurowo. Ostateczny wynik do przerwy brzmi 4—1 dla Pogoni.

Po przerwie Olimpia z miejsca ostro naciera i robi zamieszanie pod bramką Pogoni. Na skutek pewnego nieporozumienia w drużynie „Olimpii” dwóch jej graczy schodzi z boiska. To niesportowe zachowanie się wywołuje niesmak a nawet oburzenie publiki. Olimpia grała dalej w 9-ke i uwieńczyła swój wysiłek zdobyciem dwóch bramek. Ostatecznie mecz kończy się wynikiem 6—3 na korzyść Pogoni.

* * *

Zarząd K. S. „Pogoń” składa tą drogą zarządowi „Olimpii” Divion swoje podziękowanie za przybycie do Marles i za ofiarowaną sumę na okaleczonych graczy „Pogoni”.

Za Zarząd: Antkowiak Józef.

22. rocznica „Warty” Noyelles

W niedzielę 24. sierpnia br. Warta obchodzić będzie 22-gą rocznicę swego istnienia.

Program uroczystości: — O godz. 8 zbiórka wszystkich graczy i członków u p. Szymurskiego, celem udania się do kościoła. Msza św. za zmarłych członków o godz. 8.30. Po Mszy św. nastąpi powrót na salę i wino honorowe oraz otwarcie konkursu w strzelaniu do tarczy. O godz. 12.30 mecz piłkarski Promień I. B. — Warta I.B. O godz. 14 Promień (weterani) — Warta (weterani). O godz. 16 Promień I.A. — Warta I.A. O godz. 17.30 przyjmowanie Tow., władz i gości w sali p. Szymurskiego, oraz przemówienia powitalne i referat. O godz. 19 zabawa taneczna.. Podczas zabawy odbędzie się strzelanie do tarczy o nagrody, tombola i wybór królowej sportu.

Tow. są proszone o wysłanie pocztów sztandarowych na Mszę św.

Za Zarząd: **Walkiewicz**, prezes W.G. I D.

Uwaga sportowcy z Harnes i okolicy!

W niedzielę 24. sierpnia br. o godz. 16 odbędzie się na stadionie wielki mecz piłki nożnej między drużyną z kopalni 21 a drużyną kopalnianą z 7-ki Houdain. Biorąc pod uwagę doniosłość wyniku., (finał pucharu syndykatu górników). Prosimy o liczne przybycie na te zawody. **Zarząd.**

MAZINGARBE VERMELLES i okolica. — Oddział piłki nożnej „Polonia” Mazingarbe przy K. S.M.P. urządza Wielki Dzień Sportowy dnia 24. i 31 sierpnia br. Odbędą się następujące spotkania piłkarskie: „Gwiazda” Bully — „Union Sportive” Loos en Gohelle o godz 3-ciej po poł; „Polonia” Mazingarbe — „Wisła” Hersin Coupigny o godz. 5-tej po poł. Powyższe gry odbędą się na nowym boisku „Polonii” które się znajduje koło 7-bis.

Nie chcąc pracować leczył swoją ranę sodą kaustyczną

Lens. — 21-letni górnik Jan Gołąbek nie pracował już od 3 miesięcy na skutek rany w ręke, poniesionej w czasie pracy. Ponieważ skaleczenie było w zasadzie powierzchowne więc lekarz przypuszczał, że za parę dni górnik ten będzie mógł wrócić do kopalni. Jakież jednak było jego zdziwienie, kiedy przy następnych wizytach spostrzegł, że rana nie tylko że się nie goiła, ale wręcz odwrotnie poczęła się coraz bardziej zaogniać.

Badając tę sprawę lekarz ów stwierdził, że młody górnik przykładał na ranę okłady z sody kaustycznej, aby w ten sposób utrzymać przez jak najdłuższy czas swoje zwolnienie od pracy i prawo do pobierania zasiłku.

Przeciwko Gołąbkowi wniesiono skargę do Sądu w Béthune.

SALLAUMINES. — Tut. Bractwo Kurkowe obchodzi swą 18-tą letnią rocznicę w niedzielę dnia 24. sierpnia br. w sali pana Delcourta (obok) 3. Courrières. Rano. — Msza św. za zmarłych członków. Tow., które posiadają sztandary są proszone o przysłanie ich na Mszę św.

Strzelanie w ramach 5-cio boju odbędzie się u pana Kudłaszyka. Początek o godz. 15-tej. Otwarcie uroczystości o 16-tej. O jaknajliczniejszy udział prosi **Zarząd.**

SALLAUMINES. — Rada Rodzicielska wraz z nauczycielstwem organizuje dnia 30. sierpnia br. jedno-dniową wycieczkę do Belgii dla dzieci, młodzieży i starszych. Zapisy odbywają się u p. nauczyciela Wyczesanego, u prezesa p. Wacholskiego oraz u sekr. Wręczyckiej. Dla dzieci podróż kosztuje 60 fr., a dla starszych 110 fr. Ostatni dzień zapisów przypada na poniedziałek 25. sierpnia. Dzieci oraz osoby zainteresowane w tym, z miejscowości Noyelles i Mericourt są proszone zgłaszać się do swych zarządów Rad Rodzicielskich.

CARVIN szyb 4-ty - OSTRICOURT. — 25 rocznica **Towarzystwa św. Barbary w Carvin szyb 4. Ostricourt** odbędzie się dnia 24. sierpnia 1947 roku w sali św. Barbary, Plantigeons (sala kopalniana).

Program przedpołudniowy: — Zbiórka wszystkich Towarzystw i gości przy kościele św. Barbary. Msza św. o godz. 10.30 na intencję Towarzystwa św. Barbary (w czasie Mszy przystąpienie członków do wspólnej Spowiedzi i Komunii świętej). Delegacje poza miejscowe zbiorą się w sali kopalnianej.

Program popołudniowy: — Otwarcie kasy o g. 16-tej. Przyjmowanie Bratnich Towarzystw miejscowych i pozamiejscowych. Otwarcie uroczystości przez Prezesa i przywitanie gości. Występ dziatwy polskiej z pieśnią powitalna. Przemówienia przedstawicieli. Występ koła amatorskiego „Śmiały Kazimierz” ze sztuką ludową. Występ młodzieży żeńskiej z tańcami. Odśpiewanie pieśni „Boże coś Polskę”. Zakończenie uroczystości, po czym zabawa taneczna.

AUCHY LES MINES. — Tut. K.S.M.P.-M. obchodzi w niedzielę dnia 24. sierpnia br. swą 9-tą letnią rocznicę z następującym programem: O g. 9-tej Msza św. w intencji Stow.; o godz. 16-tej wprowadzenie Stow. na Salle des Fêtes. Początek uroczystości o godz. 17-tej. Po uroczystości zabawa taneczna. **Zarząd.**

Zebrania na niedz. 24 sierpnia

ANZIN. — Okr. R. R. w Valenciennes o godz. 10 w sali zebrań. (Pożądane delegacje ze wszystkich miejscowości).

ABSCON. — Koło Teatr. „Polska Sztuka” o godzinie 10 u p. Jankowskiego — fryzjer.

BARLIN. — Zw. Powst. Wlkp. o godz. 14 w sali polskiej przy Bar Arago. (Półroczne — ważne sprawy).

BARLIN. — Koło był. członków POWN. o godz. 15 w sali polskiej. (Komisja rew. pół godz. wcześniej).

BARLIN. — R.N. o godz. 10 w lokalu p. Żurczaka.

BRUAY EN ARTOIS. — Koło był Czł. POWN. o godz. 15 w sali p. Kukiełczyńskiego.

BRUAY EN ARTOIS. — Z.M.P. Grunwald o godz. 15 w sali Bar Polski.

BRUAY EN ARTOIS. — Stow. był. Jeńców Woj. i Koła St. Grenadiarów o godz. 14 w Barze Polskim (Zarząd i rewizorzy kasy pół godz. wcześniej. — Z dniem 27. lipca zmieniono lokal zebrań).

BRUAY EN ARTOIS. — KSMP. M. o godz. 15 w salce przy kaplicy na 7-ce.

DOURGES. — OPO o godz. 15 w sali p. Ciszewskiego.

DIVION. — Stow. Rez. i był. Wojsk. o godz. 15 u p. Fontain. (Prosi się o liczne przybycie).

DIVION. — PPS o godz. 10 w sali p. Croena.

DIVION. — M.K.R. PPS o godz. 10 w sali p. Croena.

CALONNE RICOUART. — Koło amat. „Wesoły Krakus” o godz. 10 w sali p. Pokojskiej. (Sprawa rocznicy — rewizorzy pół godz. wcześniej).

CALONNE RICOUART. — Koło śpiewu „Chór Cecylii” o godz. 15 w sali p. Pokojskiej.

DENAIN. — Tow. św. Barbary o godz. 15 u p. Soleckiego. (Półroczne).

HARNES. — ZUPRO o godz. 16 obok sali p. Gruchały (celem wzięcia udziału w 15 rocznicy Koła Zw. Rez. i był. Wojsk.)

HARNES. — Sekcja Polska Wolnego Syndykatu o godz. 15 w sali p. Gruchały.

HENIN LIETARD. — Sekcja Polska CGT. o godzinie 16. w sali zebrań Coron Melin. (Poświadczenia rejestracyjne przed zebraniem).

HAILLICOURT. — Sekcja Polska CGT. o godz. 10 w lokalu p. Dubiny (Ciotka).

HAILLICOURT 6. — Tow. św. Wojciecha o godzinie 15 u p. Bercala.

HOUDAIN. — POWN. o godz. 16 w sali p. Pawłowskiego. (Ważne sprawy).

HOUDAIN. — Koło Muz. „Echo” — orkiestra symfoniczna — o godz. 9 u p. Pawłowskiego. — (Próba generalna) orkiestra dęta o godz. 14. w parku miejskim Bruay (koncert).

LENS 4. — Sekcja Polska przy Syndykacie Wolnym Górników o godz. 14 u p. Marchewki.

LENS miasto i szyb 2-gi. — Tow. Gimn. Sokół o godz. 14.30 w lokalu p. Żołnierkiewicza.

LENS 2. — Tow. św. Barbary o godz. 17 w lokalu p. Żołnierkiewicza. (Prosi się o punktualne przybycie).

LENS 12 - 14. — Tow. Najśw. Serca Jez. o g. 14 w sali p. Werneckiego.

LIBERCOURT. — Tow. Górników Polskich pod wezw. św. Barbary o godz. 14. u p. Kamelskiego. (Prosi się o przybycie członków).

MAZINGARBE. — Tow. Hodowlane „Baran” o godz. 10 u p. Czaji.

MAZINGARBE II. — Stow. św. Kazimierza o godz. 15 w sali p. Bajona. (Sprawy bardzo ważne — obecność członków konieczna).

MAZINGARBE. — K.S.M.P. oddział „Polonia” o godz. 10. u p. Robakowskiego. (Miesięczne — ważne sprawy — chcący się zapisać mile widziani).

MARLES LES MINES. — Koło śpiewu „Słowik” o godz. 14.30 — równocześnie lekcja śpiewu.

MARLES LES MINES. — Sekcja Polska Wolnego Syndykatu o godz. 15 w lokalu p. Gębki — Café Terminus. (Obowiązkowa obecność członków)

MARLES LES MINES. — PPS. o godz. 14.30 w sali merostwa.

MARLES LES MINES. — Koło Zw. Powst. Wielkp. o godz. 15 u p. Michalczaka. (Ostatnie zebranie przed poświęceniem sztandaru).

MARLES LES MINES. — KPH. im. Ks. Józefa Poniatowskiego o godz. 15. w sali p. Lisa.

MARLES LES MINES. — Zjednoczenie Hodowlane o godz. 10 u p. Czaji.

MARLES LES MINES. — Zjedn. Hodowlane o godz. 13 w lokalu p. Rosika. (Ważne, sprawy — po zebraniu wylosowanie królika).

MARLES les Mines. — Sekcja Polska CGT. o godz. 10 u p. Lisa.

MACOU CONDE. — Federacja R.E.P. o godz. 10 w sali p. Marciniaka.

NOEUX LES MINES. — Koło śpiewu „Wanda” zaraz po lekcji. (Nadzwyczajne zebranie — obecność wszystkich członków obowiązkowa).

OSTRICOURT. — Tow. Gimn. Sokół o godz. 17 w sali p. Ciesielskiego (miesięczne — ważne sprawy).

OIGNIES - OSTRICOURT. — Stow. Rez. i b. Wojsk. o godz. 17 w lokalu Bohma. (Ważne sprawy).

ROUVROY. — Bractwo Kurk. „Dobry Strzał” o godz. 14.30 w lokalu zebrań p. Woźniaka. Celem wzięcia udziału w 18-letniej rocznicy bractwa kurk. w Sallaumines.

SALLAUMINES. — Tow. Gimn. Sokół o godz. 10 u p. Kudłaszyka. (Sprawy bardzo ważne).

SALLAUMINES. — Stow. Męż. Kat. św. Józefa o godz. 17 w Domu Polskim. (Kwartalne — ważne sprawy).

Telegramy prywatne do osób znajdujących się w samolotach

Paryż. — Ministerstwo P.T.T. podało do wiadomości, że już od 1. września br. można będzie wysyłać telegramy prywatne do osób znajdujących się w samolotach kursujących na liniach francuskich. Nieco później ma to być rozciągnięte również na linie lotnicze zagraniczne.

Komunikat Okr. III. Zw. Rez. i b. Woj. we Francji

Zarząd Okr. III. zwraca się z apelem do wszystkich Stow. Rez. i b. Wojsk. należących do wymienionego Okręgu, aby brały jak najliczniejszy udział w uroczystości złożenia tablicy dla poległych żołnierzy polskich przy pomniku w gminie Biache St. Vaast.

Uroczystość ta odbędzie się w niedzielę, dnia 24-go sierpnia br. Zbiórka delegacji ze sztandarami w lokalu p. Matysa w Biache naprzeciw pomnika. O godz. 10 wymarsz na Mszę św.

Matys Michał, kier. III. Okr.

Święto K.S.M.P. żeńskiej w Montigny en Gohelle

W związku z dziewiątą rocznica istnienia tut. Koła KSMP.ż., odbędą się w dniu 24. sierpnia br., specjalne uroczystości w salle des Fetes (niedaleko kościoła).

Program: o godz. 8.15 Msza św.; o godz. 16 otwarcie sali; o godz. 17.30 otwarcie uroczystości. Na zakończenie odbędzie się zabawa taneczna.

Sprawie służ!

Ks. Kitka Jan, patron **Rutkowska T.**, prez.

HOUDAIN. — Koło teatr. „Gwiazda Jedności” odbędzie nadzwyczajne zebranie w niedziele 24. sierpnia o godz. 15-tej w sali p. Pawłowskiego. Zaprasza się wszystkich członków.

* * *

W imieniu Koła amatorskiego „Gwiazda Jedności”, staropolskim „Bóg zapłać” składam pp. przemysłowcom: pani Woźniak i państwu Bzdęga, Krawczyk, Janiak i Kosmala, serdeczne podziękowanie za ofiarowane nagrody w dzień obchodu 25-tej letniej rocznicy. **Czerniak Ed.**, prezes.

Komunikat Okr. II. Związku Sokołów Polskich we Francji

Nadzwyczajny Zjazd Prezesów i Naczelników gniazd Okręgu II., odbędzie się w niedzielę dnia 24. sierpnia br. w lokalu p. Migdały (lokal Sokoła) w Dechy, rano o godz. 10.

Na porządku dziennym, sprawozdania ze wszystkich odbytych zlotów (techniczne i finansowe) oraz omówienie nadchodzących imprez Sokoła..

Ważność zjazdu wymaga obecność wszystkich prezesów i naczelników.

Komunikuje się gniazdom Okr. II., iż ostatnio powołano do życia stare gniazdo Carvin. Prezesem gniazda jest druh Antoni Graja, Cite des Plantigeons, 117 Carvin (P. de C.), sekr. Józef Andrzejewski, skarbnik Wojciech Rybka, naczelnik druh Leon Słojewski.. — Czołem!

Przewodnictwo Okr. II. **Musielak**, pr. Okr. II.

MONTIGNY EN OSTREVENT. — Tow. Polek Król. Jadwigi podaje do wiadomości co następuje:

1) W niedziele dnia 24-go bm. odbędzie się w kościele francuskim w Montigny o godz. 11 rano, Msza św. za duszę śp. **kapitana Ważnego („Tygrys”)**, który zginął w roku 1944 z rąk „Gestapo” w Montigny en Ostrevent. w której to Mszy św., członkinie nasze biorą udział wraz ze sztandarem.

2) W niedzielę dnia 31go sierpnia Koło nasze urządza wycieczkę na Lorette, aby wziąć udział w pielgrzymce którą w ten dzień urządza Zjednoczenie Tow. Katolickich. Odjazd o godz. 7-ej rano. Zgłoszenia przyjmuje zarząd Koła jak i ks. prob. Cierniawski do 26-go sierpnia. Późniejsze zgłoszenia nie mogą już być uwzględniane. Przy zgłoszeniach trzeba zapłacić 150 fr. od osoby.

3) We wtorek, dnia 26-go sierpnia odbędzie się wycieczka do „Bonsecour”. Koszta od osoby 150 fr. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd.

Pelagia Musielakowa, prezeska.

Komunikat Okr. III. Zw. Tow. Kob. we Francji

Okręg III. Zw. Tow. Kob. we Francji daje do wiadomości wszystkim kołom Polek, jak również całej Polonii w Auby i okolicy, iż obchód 20-lecia Okręgu III. połączony z 14-letnią rocz. koła Polek Dąbrówka z Auby odbędzie się dnia 24. sierpnia br. w sali merostwa w Auby.

Program: — Rano o godz. 11.30 uroczysta suma w kościele parafialnym za zmarłe członkinie. W czasie Mszy św. śpiewać będzie Chór Kościelny. Po południu: akademia w sali merostwa w Auby o godz. 16-tej. Program popołudniowy będzie ogłoszony w sali. O liczny udział prosi

Zarząd Okręgu III.

Zabił się skacząc do wody

Douai. — Na tutejszym basenie pływackim kolejarzy wydarzył się śmiertelny wypadek. 18-letni Risbourque skacząc do wody, która w tym miejscu miała tylko 80 cm. głębokości, złamał sobie kręgosłup i przewieziony do szpitala zmarł wkrótce po tym.

Zbiory zboża z 30 hektarów padły pastwą płomieni

Cambrai. — W nocy z wtorku na środę powstał w zabudowaniach gospodarczych pewnej fermy w Crevecoeur-sur-Escaut, olbrzymi pożar. W akcji ratunkowej brali udział oprócz straży pożarnej z Cambrai, najbliżsi sąsiedzi. Z wielkim trudem zdołano uratować inwentarz żywy fermy. Znajdujące się w stodołach i w stogach zboże z tegorocznych zbiorów zostało całkowicie zniszczone. Szkody oblicza się na kilka milionów.

DENAIN. — Koło Zw. Pol. Inw. Woj. urządza w niedzielę dnia 24. sierpnia półroczne zebranie o godz. 10-tej rano w lokalu zebrań. Inwalidzi naszego Koła są proszeni o przybycie na zebranie wszyscy osobiście zabierając ze sobą książeczkę Inwalidzką lub jakiś dokument wykazujący procent inwalidztwa oraz poświadczenie rejestracyjne. Członkowie, którzy mieszkają daleko i nie mogą przybyć na zebranie, proszeni są a nadesłanie tych papierów na ręce sekr. lub prezesa.

Za Zarząd: Adam Kaźmierski.

Żałoba w Synd. Wolnym Górników

Lens. — Syndykat Wolny poniósł dotkliwą stratę na skutek zgonu śp. François Romon, urzędującego sekretarza Syndykatu, jednego z najbardziej oddanych działaczy chrześcijańskiego ruchu robotniczego. Śp. François Romon zmarł w sanatorium w Liessies, w wieku 34 lat, na skutek pylicy, choroby zawodowej górników. Pogrzeb jego odbędzie się w nadch. sobotę, po nabożeństwie żałobnym, o godz. 10.30 w kościele St. Léger.

Uroczystości religijne w związku z 3-cią rocznicą uwolnienia Paryża

Paryż. — W związku z dniem św. Ludwika oraz 3 rocznicy uwolnienia Paryża, odbędą się w stolicy Francji pewne uroczystości o charakterze religijnym. Na wyspie św. Ludwika w Paryżu nastąpi w sobotę dnia 23 bm. wystawienie relikwii tego świętego, a w niedzielę 24 bm. odprawiona zostanie przez J. Em. Kardynała Suhard uroczysta Msza św. pontyfikalna. W katedrze Notre Dame w Paryżu zostanie odprawione o godz. 17-tej specjalne nabożeństwo, na którym pod przewodnictwem J. Em. Kardynała Suhard zostanie odśpiewane „Te Deum” z okazji 3-ciej rocznicy wyzwolenia stolicy Francji.

W sobotę od godz. 10. do godz. 11.30 odbędzie się na wyspie św. Ludwika, w sali ślubów tamt. kościoła, doroczna wystawa skarbu tej parafii, ufundowanego przez Izabellę siostrę św. Ludwika.

Paryżanie w dalszym ciągu udają się na wakacje
2 miliony osób wyjechało już ze stolicy Francji

Paryż. — Mimo podwyższenia cen biletów kolejowych, Paryżanie wyjeżdżają w tym roku na wakacje o wiele tłumniej aniżeli w zeszłym roku.

W porównaniu z tym samym okresem zeszłego roku ilość pasażerów wyjeżdżających na wakacje koleją, zwiększyła się o 20 procent. Od 14 lipca do 15. sierpnia br. sprzedano prawie 2 miliony biletów kolejowych. W dniu 14. sierpnia wyjechało z Paryża około 200 tysięcy osób. Najbardziej przepełnionymi są pociągi w kierunku Bretanii oraz Morza Śródziemnego.

Elegancka małżonka profesora złodziejką samochodów

Paryż. — Aresztowano tutaj 22-letnią żonę pewnego profesora politechniki jako złodziejkę samochodów. Od pewnego czasu zaczęły napływać do policji coraz liczniejsze doniesienia o kradzieży wozów. Ponieważ okoliczności wszystkich tych kradzieży były prawie takie same, policja wpadła wkrótce na ślad złodzieja. Pod wieczór, kiedy w garażach znajdował się tylko stróż, zjawiała się młoda i elegancka pani, żądając wydania wozu ...swego męża. Orientując się szybko, jakie samochody znajdowały się w garażu wybierała zawsze jakiś w bardzo dobrym stanie znajdujący się „Citroen”, o napędzie przednim. Jak oświadczyła ona w czasie przesłuchania, samochody te następnie sprzedawała w cenie około 200 tysięcy fr. za 1. wóz. Złodziejka jest dawnym porucznikiem A.F.A.T.

Do gaszenia pożaru użyto mleka

Rouen. — W mleczarni „Le Jacquart” w Vibeuf powstał pożar. Z braku wody użyto do gaszenia pożaru „odciągnięte” mleko. Szkody oblicza się na około 200 milionów fr.

TROYES (Aube). — Komitet Tow. Miejsc. organizuje w niedzielę 24. sierpnia całodzienną wycieczkę do Chasenay. Dojazd do tej malowniczej miejscowości pociągem i autem. Zarząd K.T.M. zaprasza każdego do wzięcia udziału. Informacyj udzielają członkowie Zarządu: pp. Kołczak, Figiel, Proch, a zapisy przyjmuje od soboty 16. sierpnia począwszy sekretarz K.T.M. Kosmalski.

Zarząd.

Odłożyli dla siebie 23 tony cukru

Tuluza. — Przy kontroli rachunkowej w firmie „Union des négociants de l'alimentation” stwierdzono brak rozliczenia się odnośnie 23 ton cukru. Dochodzenia wykazały że z inicjatywy dyrektora tego zgrupowania Ludwika Galy odłożono ten cukier dla pewnej ilości (swoich) kupców. Około 100 osób jest zamieszanych w tej aferze cukrowej.

Ciągnienie Loterii Narodowej
25-ta TRANSZA

Numery wygrywające	SERIA A	SERIA B
8	300	300
4	300	400
26	500	1.000
94	800	1.500
312	1.500	2.500
554	1.500	2.500
908	1.500	2.500
647	2.000	3.000
150	2.000	3.000
746	2.500	3.500
907	2.500	3.500
593	2.500	3.500
8.115	4.000	10.000
0.356	4.000	10.000
7.139	4.000	10.000
3.636	4.000	10.000
1.282	4.000	10.000
8.932	10.000	15.000
5.311	10.000	15.000
4.309	30.000	50.000
11.137	200.000	80.000
35.331	200.000	80.000
65.766	200.000	80.000
11.598	200.000	80.000
63.121	200.000	80.000
151.117	600.000	120.000
068.999	600.000	120.000
027.121	600.000	120.000
226.623	600.000	120.000
128.048	600.000	120.000
234.841	1.000.000	200.000
202.980	1.000.000	200.000
034.254	2.000.000	1.000.000
141.249	8.000.000	4.000.000

(Z zastrzeżeniem wszelkich ew. omyłek)

Następne ciągnienie 27. sierpnia br.



(New York Times Photo)

Zawsze młoda Mistinguett mimo swych ..... dziesiąt wiosen jest jeszcze stale atrakcją scen rewiowych. Widzimy tutaj jak pełna uśmiechu odpiera ona „ataki” fotografów duńskich w Kopenhadze.

W pierwszą rocznicę śmierci mego najukochańszego Męża i najdroższego Ojca

śp. Kazimierza Florczyka

odbędzie się w **niedzielę dnia 24. sierpnia br.**

MSZA ŚWIĘTA

o godzinie 10-tej w kościele św. Marcina w Bruay, na którą zaprasza wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych

Wdowa Maria FLORCZYK z synami.

DIVION, w sierpniu 1947. (2124)

Ogłoszenia drobne

○ Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń adresować „Narodowiec”, LENS (P. de C.).

○ Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia które ukazały się pod numerem lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Pracy poszukują
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 75 fr.

Jestem SZOFEREM i posiadam wszelkie prawa jazdy, **poszukuję PRACY w swym zawodzie.** Referencje zapewnione. Zgłosz. do „Narodowca” pod nr. **2121.**

Wolne miejsca
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 40 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 120 fr.

Potrzebna STARSZA DZIEWCZYNKA lub WDOWA do pracy domowej, (może być z fermy) do młodego polskiego małżeństwa. — Zgłosz. do: **Dr. Jan ROLLINGER,** Vétérinaire à SAINT-SORNIN-LEULAC (H-te Vienne) albo do: **DUCZMAL,** 11, Route d'Arras, LENS (P. de C.) (2139)

Potrzebna SŁUŻĄCA, umiejąca doić. **Życie rodzinne.** Pisać, podając warunki, na adres: **Mr. GAVEL,** Cultivateur à AUDEMBERT par MARQUISE (P. de C.) (2135)

CUKIERNIK, Polak, poszukiwany na wyjazd do Ameryki Południowej. Referencje wymagane. Zgłosz. kierować na adres: **LEWIŃSKA,** 3, rue Parmentier, PARIS X-e. Tel. BOT 16-29. (2132)

Poszukuję MAŁŻEŃSTWA w wieku 40—50 lat, żona do kuchni i gospodarstwa, mąż do różnych robót domowych, z utrzymaniem i mieszkaniem w Paryżu. Oferty do „Narodowca” pod nr. **2125.**

Potrzebna starsza NIEWIASTA do wszelkiej pracy domowej. Płaca według ugody. Zgłosz. do: **LAMPASIAK Marcin,** (Piekarnia) 416, Fbg. d'Arras, BETHUNE (P. de C.) (2126)

Kupno — Sprzedaż
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 50 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 150 fr.

Okazja dla wyjeżdżających do Polski! — SPRZEDAM lub ZAMIENIĘ na równowartościowy DOM z zabudowaniem gospodarskim, z dwoma hektarami ziemi w województwie Krakowskim. Zgłoszenia do „Narodowca” pod nr. 2133.

NA SPRZEDAŻ MAŁA FERMA za sumę 300 tysięcy franków. Zgłosz. na adres: M-elle **MARKO Josette,** aux AUTHIERS par THENEZAY (Deux Sèvres). (2134)

Matrymonialne
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 75 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) 300 fr.

KAWALER, lat 35, pracujący w przemyśle, z braku znajomości, **pragnie poznać PANNĘ** do lat 36, najchętniej z roli, **w celu matrymonialnym.** Oferty do „Narodowca” pod nr. 2131.

KAWALER, lat 36. Ukrainiec, górnik, posiadający oszczędności, **pragnie poznać PANNĘ lub WDOWĘ** od lat 27 do 36. Ukrainkę, najchętniej z roli. Oferty wraz z fotogr. do „Narodowca” pod nr. 2123.

Poszukiwania
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) 100 fr.

Michała MASIUKA, który pracował w r. 1945 w departamencie Marne, w miejscowości **Chaumuzy poszukuje Grzegorz PIDHIRNY,** 20, rue Aristide Briand, LA CHAPELLE — ST. LUC (Aube). (2086)

Wiadomości z Belgii

Rekordowa produkcja w przemyśle stalowym

W miesiącu ubiegłym produkcja w przemyśle stalowym w Belgii osiągnęła pozycję rekordową od czasu oswobodzenia. Mianowicie wyprodukowano 239.000 ton wobec 229.000 ton w miesiącu poprzednim. Eksport jednak nie wykazał postępu, co było spowodowane zwłaszcza strajkiem w porcie Antwerpii. (Lil.)

Nowy transport do kraju

Bruksela. — Dnia 7. bm. odszedł ze Scharbeck dalszy transport repatriantów do kraju w ilości przeszło 400 osób. Oprócz repatriantów powojennych i około 35 studentów wyjechało wielu górników w okolicę Wałbrzycha na Dolny Śląsk. (Lil.)

Z uroczystości poświęcenia sztandaru Gniazda Sokół w Eisden

Dnia 15. sierpnia odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru gniazda Sokół w Eisden, na którą przybyli wszyscy Sokoli z sąsiednich gniazd oraz liczne delegacje bratnich organizacyj ze sztandarami.

O godz. 10 rano ruszono pochodem z sali kopalnianej do kościoła. Pochód prowadził naczelnik Sokoła Eisden druh Kuraczyński. Sokoli w mundurach ustawili się w szpaler, równolegle do ołtarza polowego zbudowanego specjalnie przy nawie kościelnej. Przy ołtarzu ustawiły się następujące delegacje: Sokół z Waterschei na czele z prezesem druhem Zielińskim Edm., Tow. św. Barbary z p. Hegenbartem, Bractwo Róż. św. z p. Stelmaszykową, Koło Polek z p. Karasińską i p. Grześkowiakowa, Kombatanci z p. Kurasińskim, Koło Muz. Szopena z p. Michalskim, przedstawiciel Robotn. Młodzieży Katolickiej p. Matza Sławomir z Brukseli i delegacja Zw. Pol. Oddział Eisden z p. Bieniem Józefem.

Mszę św. celebrował w zastępstwie ks. Rektora, ks. Partyka W. H. z Brukseli, który równocześnie wygłosił podniosłe kazanie i dokonał poświęcenia sztandaru. Po poświęceniu odbyło się wręczenie sztandaru kolejno prezesowi i chorążemu według przepisów regulaminu sokolego. Chrzestnymi do sztandaru byli: zastępca dyrektora kopalni z żoną naczelnego inżyniera w pierwszej parze i zastępca burmistrza z p. Kubkową z Eisden w drugiej parze. Po Mszy św. nastąpiło tradycyjne wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru i wpisywanie się do „Złotej Pamiątkowej Księgi” gniazda, poczem nastąpił powrót na salę i dalsze wbijanie gwoździ i przyjęcie chrzestnych lampką wina. Pierwszą część uroczystości zakończono przerwą obiadową. Skarbnik Sokoła Eisden podejmował obiadem gości z Brukseli, którzy zapoznali się z szeregiem działaczy miejscowych i ich zwyczajami i potrzebami.

O godz. 16-tej przystąpiono do dalszej uroczystości w sali. Akademię zagaił prezes gniazda drh Waculik, obszernym przemówieniem o pracy sokolej, następnie przemawiał naczelnik Okr. XII. Sokoła w Belgii druh Szelągowski Kazimierz i korespondent „Narodowca”. Następnie rozpoczęły się występy gimnastyczne na scenie. Ćwiczenia na drążku dały uczestnikom kilka emocjonujących fragmentów karkołomnych zwrotów. Popisywał się świetny gimnastyk nasz druh Pietras, kierownik gimnastyczny gniazda i sam naczelnik gniazda druh Kuraczyński i wielu innych.

Po występach gimnastycznych rozpoczęła się zabawa taneczna, podczas której w przerwach dokonywano różnych fragmentów ćwiczeń sokolich, jak stawianie piramid itp.

Podkreślić należy, że nowo-przybyli Polacy z Niemiec bardzo chętnie garną się do organizacji i wielu z pośród nich jest bardzo dobrymi sportowcami biorącymi już udział w występach sokolich we wszystkich miejscowościach zamieszkałych przez Polaków w Limburgii. Mamy nadzieję, że z udziałem tych nowych Polaków przybędzie wielu zdolnych ludzi w różnych dziedzinach pracy społecznej i kulturalno - oświatowej. (—)

EISDEN. — Dnia 16. sierpnia br. odbyło się zebranie wszystkich organizacyj polskich w Eisden. Tematem obrad był problem w jaki sposób utrzymać szkolnictwo polskie w kolonii? (—)

Majówki w Limburgii

Podczas tegorocznych upałów nasze organizacje w Limburgii stworzyły sobie prawdziwy sezon majówek w okolicznych lasach.

Ostatnio Okręg Zw. Pol. w Limburgii przeprowadził takie majówki na większą skalę, kolejno we wszystkich koloniach, na cele społeczne. Majówki te są połączone z imprezami sportowymi, które cieszą się bardzo wielkim powodzeniem. Młodzież nasza ostatnio wykazała bardzo wielki pociąg do sportu, a w szczególności Okr. XII-ty Sokołów Polskich w Belgii, który skupia obecnie ponad 200 samych sportowców różnej kategorii.

Najważniejszym wydarzeniem z życia organizacyjnego w Limburgii, w obecnej chwili jest ogólne zrozumienie i współpraca wszystkich organizacyj polskich, której nam tak bardzo jest potrzeba. (—)

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués, Travailleurs du Livre — à la CGT —
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS